

Nr. 282

Cena numeru
14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł.
Odniesienie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Pozna Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 14 października 1924 r.

Świeży transport okazjnych sztuk i resztek nadszedł z fabryki Leonhardta:

na ubrania męskie, damskie, dzieciinne i palta.
Tanio, ceny stałe. Tanio, ceny stałe.

Edmund Wasilewski

Łódź, Sienkiewicza № 65.

3593-4

Na marginesie brudnej sprawy.

Wypadkiem dnia, o którym się mówi w mieście jest wystąpienie z P.P.S-u b. prezydenta m. Łodzi p. na A. Rzewskiego i jego rewelacje o zakulisowych stosunkach partyjnych.

Nie mamy zamiaru kruszyć kopii w obronie PPS-u, ani jej niedawnego lidera, ale musimy z obowiązku dziennikarskiego podkreślić niektóre ciekawe momenty tej sprawy, dowodzące, jak demoralizacja i zgnilizna moralna zżarły taką w sferach robotniczych popularną partię, jak P.P.S.

Geneza tej sprawy przedstawia się obiektywnie, jak następuje:

Nie wiemy, jakie zaszły okoliczności w czerwonej familijce naszego miasta, dość, że Róża Luksemburg m. Łodzi, zwana „Dorotą Samochoń” trzęsąca PPS-em łódzkim, jak żółta febra europejskiem, zapalała „z uczuciem” nienawiści do p. Rzewskiego, który — musimy to przyznać — przedstawiał jedyny może autorytet partji na bruku łódzkim.

W wyniku walk wewnątrz partji odbył się sąd partyjny C. K. W. który wykluczył tow. Rzewskiego na rok jeden, a panią Dorotę na kilka tygodni, ale że ta ostatnia miała większe wpływy w partyjnym synhedrjone przez licznie zasiadających tam współwyznawców, więc zaraz przywrócono ją do łaski, o czym doniósł „Robotnik” w jednym z ostatnich numerów.

Wśląd za powyższem PPS. opublikowała odezwę w której odsądza od czci i wiary p. Rzewskiego i wylewa całe kubły pompy, na niewierną owieczkę. Między innymi twierdzi, że p. Rzewski, nigdy żadnym bojowcem nie był — i nazywa „wierutnem kłamstwem” całą jego działalność bojową w partji.

Tymczasem, pan Rzewski na przedstawienie partji został — lat kilka temu wstecz, — odznaczony krzyżem „Wirtuti militari”, właśnie za bojową czynność w partji.

Zachodzi teraz pytanie kiedy PPS. popełniła „wierutne kłamstwo” — wówczas, czy obecnie?

Świadcstwo, które wydał p. Rzewskiemu doktor Kantor, dowodzi niezbicie, iż otrzymał on szereg ran postrzałowych, a zatem kwestja, kiedy PPS. popełniła kłamstwo, jest dostatecznie wyjaśnioną.

Wgółem system polemiczny PPS-u i jej organów „Łódzianina” i „Robotnika” polega na tem, że nigdy

nie starają się zbliżyć stawianych jej zarzutów rzeczowymi argumentami, tylko zaraz z wielkim krzykiem i „rasowym” gwałtem, zarzucają przeciwnikowi czarnościzm, reakcyjność, że trzy kradzieże z włamaniami i conajmniej jedno morderstwo na tle seksualnem...

Metoda ta obrzucania błotem, w nadziei, że przecież coś się przyklepi, jest tam tak dawno w powszechnem użyciu, jak dawno różne ciemne indywidualia i niemogący gdzieś znaleźć miejsca, żydacy, dorwali się do kierownictwa PPS-em.

To też ta „odezwa” przeciwko p. Rzewskiemu sprawia niesmaczne wrażenie, i autorską rękę jej łatwo poznać... Jest to ta sama, która stosownie do swego wychowania lubi stawiać żółtą kreskę, pod którą dowodzą popularną strofą.

„Panowie i panie, miejcie tę naturę...”

Natomiast pan Rzewski postawił partji bardzo poważne zarzuty.

Pomijamy tu sprawę defraudacji dolarów przez towarzysza Mazurkiewicza. W każdej partji, w każdym interesie mogą się znaleźć parszywe owce, zato PPS. nie może być odpowiedzialną i nie można jej w tej mierze stawiać rzeczowych zarzutów.

Pomijamy dalej zarzuty, tworzenia konspiracji w partji — rzeczy te są zbyt partyjne, aby mogły interesować całe społeczeństwo; ale zarzut, że „Bank Ludowy” roztrwonil kilkanaście tysięcy dolarów.

„wyzebranych od robotników w Ameryce” jest bardzo poważny — i przypuszczamy, że zarząd takowego nie omieszka, celem wyświetlenia tego nad wyraz dla niego przykrego zarzutu jaknajprędzej wytoczyć proces w tej materji p. Rzewskiemu.

Dalej, drugim skandalem jest „praca” niejakiego p. Filipowskiego w tymże „Banku Ludowym”.

Założycielami i głównymi akcjonariuszami tego par excellence socjalistycznego przedsięwzięcia są jak wiadomo, towarzysze — akcjonariusze: Daszyński, Diamand, Moraczewski, Thugutt i inni i... i... p. Filipowski, którego przyłapano na wywiezieniu marek polskich do Gdńska i świadomem obniżaniu naszej waluty.

W jakiej mierze „współdziałał” tu „Bank Ludowy”, ile „zarabiał” na takich operacjach, należało by również jaknajrychlej wyświetlić.

To są już nie partyjne kłótnie: tu wchodzi w grę ogólnopolska interesy, więc tego rodzaju spraw milczeniem pokrywać nie wolno.

Tu też za złe mamy p. Rzewskiemu, że dopiero wtedy, kiedy pokłócił się z partją, o rzeczy wywlokł na światło dzienne!

Trzeba było albo nie tolerować tych skandali — albo wystąpić z partji, inaczej rzuca to niepotrzebny cień na jego nazwisko.

PPS. wyszła z tej afery kompletnie zblamowana — a rewelacje p. Nuszbauma red. „Republiki” są wprost druzgoczące, gdyż ofiarowanie mandatu do polskiego Sejmu czy Senatu fabrykantowi, żydowi i kapitaliście Poznańskiemu, przez posła Ziemięckiego, wyraźnie za pieniądze, jest zdradą sprawy robotniczej — jest jasnym dowodem sprzedaży detalicznej mandatów, interesów i ideałów klasy robotniczej za Judaszowe srebrniki... przeciwnikowi.

I jak jeszcze perfidnie...

Ponieważ oświadcza p. poseł Ziemięcki, nazwisko pana Poznańskiego jest zbyt znane w Łodzi i zbyt związane z wielkim przemysłem... Wystawimy go na Kresach a jakiegoś innego z Kresów w Łodzi... bo głupcy znajdują się wszędzie...

Mamy nadzieję, iż ostatnie wypadki przeskona ją ostatecznie tych nielicznych uczciwych partyjników, co jeszcze wierzą w PPS. dowiodą im namacalnie co to jest za bagienko partja i zmuszą ich do jak najrychlejszego ustąpienia z tego towarzystwa, które kuje tylko, pod płaszczykiem dobra ogólnego, swoje prywatne i dosyć ciemne interesy.

A. S.

„Polacy” w sekretariacie Ligi Narodów.

p) Liga Narodów, ta istna Arka Noego, posiada stały sekretariat złożony z urzędników kilkudziesięciu narodowości, których jest około 400.

W oficjalnym spisie tych urzędników ośmiu figuruje, jako należących do „narodowości polskiej”. Oto ich nazwiska:

- 1) p. S. A. Neyman, członek sekcji informacyjnej;
- 2) p. F. de Niemina, członek sekcji wewnętrznej (dział rachunkowy);
- 3) pani E. Seidlitz, daktylografka w dziale tłumaczeń sekcji francuskiej;
- 4) panna M. Ginsberg, urzędniczka w bibliotece;
- 5) p. G. Frunkin, członek sekcji ekonomicznej i finansowej;
- 6) dr. S. Reichman, dyrektor sekcji higieny;
- 7) p. S. Deutschman, członek sekcji higieny;
- 8) dr. I. Wasserberg, członek sekcji informacyjnej, epidemiologicznej.

Oto wonny bukiet „Polaków” urzędników sekretariatu Ligi Narodów. Nawet w Palestynie, pod rządami Sir Samuela, nie można byłoby marzyć o bardziej jednolitym składzie urzędników!

Dodać należy, że pierwszym sekretarzem delegacji polskiej w Genewie i kierownikiem wydziału Ligi Narodów w ministerstwie spraw zagranicznych jest p. Tadeusz Grostern, bezprawnie noszący nazwisko Gwiazdowskich, gdyż wobec protestu rodziny Gwiazdowskich, ministerstwo spraw wewnętrznych nie przyznało p. Grosternowi prawa noszenia tego nazwiska.

W swoim oku belki nie widzą...

p) „Robotnik“ warszawski komunikuje: Według sprawozdania komisarza ludowego pracy w sierpniu i wrześniu b. r. na całej przestrzeni Republiki sowieckiej było 835 zatargów między robotnikami a administracją fabryczną. W 82 wypadkach administracja dla utrzymania ładu i porządku musiała się zwrócić po pomoc do wojska.

A więc w Państwie sowieckim 10 prac. zatargów robotniczych „wymaga“ wmięszania się wojska! Taki jest ostateczny rezultat rządów robotniczo-włściańskich w prowadzeniu których domaga się „Robotnik“ i w nagłówku wykrzykuje.

„Niech żyje rząd robotniczy i włściański“

Wiadomo, że za czasów caratu cały szereg komisji przez długie lata zastanawiał się nad zniesieniem „zsyłki“. Ostatecznie do tego nie doszło, ale, bądź co bądź, nawet przy caracie istniało dążenie do zastąpienia „zsyłki“ inną karą.

Bolszewicy nietylko nie myśla o zniesieniu „zsyłki“, ale wymyślają coraz nowe, coraz potworniejsze miejsca zesłania. Świeżo np., jak donosi „Socialistyczny Wiestnik“, utworzono obóz dla „politycznych“ na wyspie Che, koło ujścia Obu do oceanu Lodowego. Wyspa ta oznaczona jest tylko na bardzo szczegółowych kartach geograficznych. O wyspie tej brak zupełnie wszelkich wiadomości. Wysłano tam już z Tobolska 12 politycznych.

Zdaje się że najradzykalniej wyleczy Rosję z socjalizmu obecny jej rząd socjalistyczny dla tego też za „Robotnikami“ powtarza my: „Niech żyje rząd robotniczy i włściański“ ...ale w Rosji. (as)

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

P. Prezydent Rzplitej w Spale.

(wp) P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z szefem Kancelarii Cywilnej, p. Lenem, wyjechał w sobotę, 11-go b. m., do Spawy na 2-tygodniowy pobyt.

W czasie tym odbędzie się w Spale szereg polowań, w których Prezydent Rzeczypospolitej weźmie udział.

Zabezpieczenie robotników sezonowych

(wp) Wczoraj o godz. 12-ej w poł. w departamencie administracyjnym ministerstwa pracy pod przew. głównego radcy prawnego p. Pierchalskiego odbyła się konsultacja prawną w sprawie zabezpieczenia robotników sezonowych na wypadek bezrobocia. Brali w niej udział delegaci: min. rolnictwa, przemysłu i handlu, kolei, M. S. W., robót publicznych i skarbu.

Rolnicy u prezesa Rady Min.

(wp) Wczoraj została przyjęta przez prezesa Rady ministrów delegacja rolników z Wschodniej Małopolski z posłem Łuszczewskim na czele. Delegacja prosiła premiera o dalsze ulgi dla powiatów wschodniej Małopolski dotkniętych nieurodzajem.

O likwidację strajku drukarskiego.

(wp) Wczoraj o godz. 10-ej rano w departamencie ochrony pracy pod przewodnictwem p. Ulanowskiego rozpoczęły się dalsze narady w sprawie strajku drukarskiego. Prawdopodobnie dojdzie do porozumienia.

Z pobytu min. Miklaszewskiego w Wilnie.

(wp) W 2-gim dniu pobytu p. min. Miklaszewski zwiedził w tow. kuratora i wyższych urzędników ministerstwa szkoły powszechnej i gimnazja wileńskie, oraz był o godz. 11 i pół podejmowany śniadaniem w ścisłym gronie przez delegata rządu Raczkiewicza. Popołudniu p. minister udzielał w delegaturze rządu audjencji delegacjom i poszczególnym osobom.

Gen. Zeligowski w Wilnie.

(wp) W związku z pobylem w Wilnie gen. broni Zeligowskiego prezesa komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza odbyło się w niedzielę posiedzenie zarządu komitetu, w którym dla bezpośredniego zapoznania się ze sprawą wziął udział p. wojewoda Raczkiewicz. Przewodniczył gen. Zeligowski. Związany na mającą się odbyć 25 bm. uroczystość oddania pomnika przez komitet wojskowy pomnika Mickiewicza w Wilnie — postanowiono przestać dla całej

Zgon Anatola France'a.

Śmierć wielkiego pisarza całą Francję okryła żałobą.

TOURS, 13. (PAT) Anatole France zmarł.

PARYŻ, 13. (PAT) O ostatnich chwilach Anatola France'a donoszą następujące szczegóły: Stan nieprzytomności rozpoczął się już w piątek. W chwilach powrotu świadomości chory wymawiał słowa „Matko“.

Wczoraj o g. 6-ej wieczorem rozpoczęła się agonja. Śmierć nastąpiła o g. 23 i pół.

PARYŻ, 13 10. Cała prasa francuska bez różnicy przekonań poświęca obszernie artykuły zmarłemu pisarzowi, podkreślając, że śmierć jego okryła całą Francję żałobą.

Wielki pisarz umarł w otoczeniu najbliższej swojej rodziny i przyjaciół.

Ludność w Tours oczekiwała z niepokojem wiadomości o stanie zdrowia wielkiego pisarza. Wiadomość o śmierci France'a wywołała silne wrażenie wśród tłumów. W ciągu kilku minut wszystkie większe miasta i ośrodki Francji zostały powiadomione o zgonie.

Anatol France przyszedł na świat w r. 1844 w Paryżu. Jako pisarz rozpoczął od wydawania zbioru pięknych nienagannie wierszy p. t. „Poemes d'ores“; rozgłos który wywołała dopiero „Zbrodnia Sylwestra Bonnard“, powieść nagrodzona przez Akademię Francuską, wydana w r. 1881.

W ostatnim dziesiętku lat ubiegłego wieku pisywał France stałe kroniki literackie w „Temps'ie“. Wyrobił mu one renomę jednego z najświetniejszych krytyków. Utworzył się ich cztery tomy, wydane pod tytułem „La vie litteraire“. Równocześnie napisał szereg powieści „Thais“, „Lys rouge“, „La rotisserie de la reine Pedauque“, „Les Opinions de Mr. Gerome Coignard“ etc.

Do roku 1897 France ograniczał się do działalności ściśle literackiej.

Cały cykl powieści objętych wspólnym tytułem „Histoire Contemporaine“ (zawierający utwory: „W cieniu wieżów“, „Manekin trzeźnowy“, „Pier-

ścień z ametystem“, „P. Bergeret w Paryżu“) posiada cechy polityczno-programowe.

Najgorszy z utworów Anatola France'a to powieść pod tytułem „Wyspa Pingwinów“. Dokumentem upadku jego twórczości jest również bluzniercza powieść p. t. „Bunt aniołów“.

W roku 1912 talent France'a się dźwigał powrotem na wyżyny najwznioślejszego artysty. Powieść pod tytułem „Bogowie łakną krwi“, mająca wspaniałe okropności teroru rewolucyjnego jest niewątpliwie najradzykalniejszym z utworów francuskiego.

Oprócz wymienionych powyżej powieści Anatol France stworzył mnóstwo nowel, zawartych w tomach: „Crainquebille, Putois Riquet“, „L'etui de nacre“, „Le jardin d'Epiceure“, „Iocaste et le chat maigre“, „Les sept femmes de la Barbe Bleue“, „Les puits de Sainte Claire“ etc.

Napisał również dwutomową monografię historyczną p. t. „Żywot Joanny D'Art“.

Zamknięciem twórczości literackiej France'a były uroczyste wspomnienia z dzieciństwa w formie powieściowej, opublikowane w latach ostatnich już po wojnie.

Większość olbrzymia utworów Anatola France'a została przełożona na język polski. Przeróbką sceniczną z jego powieści p. t. „Bogowie łakną krwi“ grano w zeszłym roku w teatrze „Rozmaitości“ w Warszawie.

KONDOLENCJA PREZYDENTA REPUBLIKI.

PARYŻ 13-10 (PAT) Prez. Republiki Doumergue przesłał wdowie po Anatolu France'ie depeszę kondolencyjną, w której wyraża głęboki smutek z powodu śmierci mistrza, którego natchnione dzieło, o najdoskonalszej formie stanowi w oczach świata pomnik literatury francuskiej.

Akcja dywersyjna Sowietów w Rumunii.

Wysadzają oni mosty i sieją niepokój w Bessarabji.

LWÓW 13-10 (AW) „Wiek Nowy“ donosi z Bukaresztu, że na linii kolejowej Czerniowce - Kiszyniów, w pobliżu Largo, wysadzono w powietrze most kolejowy.

Ruch pociągów wstrzymano, komunikacja odbywa się z przesiadaniem.

Sprawców zamachu nie ustalono. Najprawdopodobniej są nimi komuniści.

LWÓW 13-10 (AW) „Wiek Nowy“ donosi z Bukaresztu, iż rumuńskie oddziały wojskowe zlikwidowały w Bessarabji południowej szereg dywersyjnych band sowieckich, których działalność miała na celu proklamowanie „republiki Bessarabskiej“, z ustrojem sowieckim.

W starciach, jakie wywiązały się między wojskami rządowymi a bandami dywersyjnymi wzięto do niewoli jedenastu członków sztabu jednej z większych band dywersyjnych. Straty oddziałów zbójceckich dochodzą do trzystu ludzi.

Wojska rumuńskie straciły jednego oficera i pięciu żołnierzy, rannych czterdziestu pięciu.

Pewne straty ponieśli również Niemcy - koloniści, którzy przynieśli pomoc wojskom rządowym.

W związku z powyższymi wypadkami przed sądem stanie około 50 osób, oskarżonych o usiłowane wywołanie powstania.

Możliwość rozwiązania Reichstagu.

BERLIN, 13. (PAT) Posłowie do Reichstagu Scholz i Hurcius złożyli w imieniu frakcji niemieckiej partji ludowej wobec kanclerza Rzeszy oświadczenie, że niemożliwe jest utrzymanie się gabinetu, jeżeli demokracja i centrum odrzuca blok prawicy. Niemiecka partja ludowa jest zdania, że Reichstag nie powinien być zwołany, lecz jaknajszybciej rozwiązany. Rząd niemiecki ma się podać do dymisji

i jedynie prowizorycznie prowadzić agendy państwowe aż do utworzenia nowego rządu.

BERLIN, 13. (PAT) W latach rządowych nie liczą się już z możliwością znalezienia podstawy do rozszerzenia koalicji drogą bezpośrednich rokowań. W kołach tych panuje przekonanie, że niezbędne jest rozwiązanie Reichstagu.

prasy polskiej komunikat, zdając sprawę z całej akcji. Następnie postanowiono nie przerywać budowy pomnika wskutek osiągnięcia celu przez komitet wojskowy, ale prowadzić z całą energią prace w przyspieszonym tempie. Następne posiedzenie wyznaczono na 16 bm.

Napady na Kresach Wschodnich.

(wp) Na Wołyniu na pograniczu pow. Dubieńskiego trzech uzbrojeni bandyci napadli w lasach holewińskich na powracające z targu furmanki w liczbie 14, obrabowali je, następnie skryli się w lasach. Zarządzono pościg.

W pow. Wilejskim niewyśledzeni do tychczas sprawcy napadli na mieszkańca wsi Sieimony Łatwika, zabili go i obrabowali

Nowy wojewoda poleski objął urzędowanie. (wp) Na Polesiu panuje zupełny spokój. P. płk. Młodzianowski objął urząd wojewody i przygotowuje się do objazdu Województwa.

TELEGRAMY.

FRANCJA ZACIAGA POŻYCZKĘ W AMERYCE.

PARYŻ, 13 10. (AW) „Matin“ donosi, że rząd francuski rozpoczął rokowania w sprawie uzyskania państwowej pożyczki francuskiej w Stanach Zjednoczonych.

Pożyczka ma być przeprowadzona przez

poważniejsze banki amerykańskie, a rokowania w tej sprawie są już podobne w takim stadium, że jeszcze w tym tygodniu oczekiwać można ich sfinalizowania.

KOMPANJA WYBORCZA W ANGLJI.

LONDYN, 13 10. (AW) Lord Churchill otworzył dziś kompanję wyborczą wielką mową w Essens, w którym to okręgu Churchill kandyduje z ramienia konserwatystów.

Omawiając w długim przemówieniu program konserwatystów, mówca zaznaczył, iż program ten przestał być programem partyjnym, a stał się wyrazem konieczności dziejowej.

Ponadto w gorących słowach skrytykował mowę politykę Mac Donalda.

KOMUNISTI DEMONSTRUJĄ.

LONDYN, 13 10. (AW) Wczoraj na Trafalgar Square odbyła się hałaśliwa demonstracja komunistyczna, przyczem mówcy atakowali specjalnie Mac Donalda.

Po rozwiązaniu zgromadzenia doszło do starcia między komunistami a policją. Aresztowano czterech manifestantów.

CZYŻBY NOWY REKORD.

WILNO, 13 10. (AW) Osiągnięty na sobotnich lekkoatletycznych zawodach między szkolnych bieg na przestrzeni ośmiuset metrów w ciągu jednej minuty: 59,9 sekundy (Jentys) mimo, że czas ten jest lepszy, niż rekord polski, nie został jednak przyjęty ze względów formalnościowych.

WYNIK PRÓBNEGO GŁOSOWANIA W AMERYCE.

LONDYN 13-10 (AW) Próbne głosowania, urządzone wśród czytelników prasy amerykańskiej, odnośnie wyboru prezydenta Stanów Zjednoczonych, dały w wyniku największą ilość głosów Coolidgem; drugie miejsce po nim zajmuje Lafayette, a następnie, daleko poza obu kandydatami na to stanowisko znajduje się kandydatura Davesa.

Prasa amerykańska oczekuje w Ameryce, tak jak i w Anglii, znacznego powiększenia się liczby głosów konserwatystów i partii robotniczych, kosztem liberałów.

PRASA FRANCUSKA O ROKOWANIACH Z NIEMCAMI.

PARYŻ, 13 10. (AW) „Matin“, omawiając przewanie rokowań handlowych francusko-niemieckich, wzmiankuje, iż stan tych rokowań nie jest tak zły i że prawdopodobnie znajdzie się dogodne rozstrzygnięcie dla stron obu. Należy bowiem przypuszczać, iż Niemcy zrezygnują z pretensji otrzymania od Francji w tym traktacie klauzuli największego uprzywilejowania. Francja zaś nie może zachować dotychczasowych swobód celnych, gdyż byłoby to gospodarczym paradoksem.

I TAM ICH NIE BRAK.

KOWNO 13-10 (AW) W ubiegłym tygodniu władze wykryły nową organizację komunistyczną, pod nazwą „Perkunas“.

Aresztowano 10 osób i przychwycono znaczną ilość bibuły komunistycznej.

SUKCES POZYCZKI FIŃSKIEJ W AMERYCE.

HELSINGFORS, 13. (PAT) Według informacji z N. Yorku fińska pożyczka miejska w wysokości 7,000,000 dol. została całkowicie subskrybowana. Dyrektor Banku Finlandji — oświadczył, że pożyczka ta wywrze bardzo korzystny wpływ na rynek pieniężny Finlandji i że przyczyni się do stabilizacji waluty fińskiej. Otrzymała pożyczka przeznaczona będzie na opłacenie krótko-terminowych zobowiązań zagranicznych i najkonieczniejszych inwestycji.

TARGI W KOPENHADZE.

KOPENHAGA, 13. (PAT) Władze miejskie w Kopenhadze postanowiły zorganizować w ciągu stycznia r. p. wielki jarmark, który będzie trwał 8 dni. Postanowienie powyższe należy przypisać powodzeniu ostatniego jarmarku w Frederica.

ZEPPELIN ODLECIAŁ DO AMERYKI.

BERLIN, 12 10. (AW) Zeppelin niemiecki, mający być oddanym Stanom Zjednoczonym na podstawie traktatu wersalskiego, odleciał dziś rano z Friedrichshafen, udając się do Ameryki.

Przeleciawszy nad północnym skrawkiem Francji, okręt powietrzny skierował się ponad zatokę Biskajską ku wyspom Azorskim, nad którymi winien był się znaleźć około godziny 9—ej wieczorem. Po drodze do tej pory odbyła się bez szwanku, wśród bardzo sprzyjającej pogody.

W Friedrichshafen zebrał statek olbrzymi tłum ludności miejscowej, turyści i dziennikarze. Zapano-

Trudności angielskie w Mossulu.

Sytuacja znacznie się zaostrzyła.

WIEDEŃ, 13 10. (AW) „Neue Freie Presse“ do nosi z Londynu, że sytuacja w konflikcie angielsko-tureckim w sprawie Mossulu zaostrzyła się.

Mustafa Kemal pasza przybył do Angory, gdzie zwołał nadzwyczajne posiedzenie parlamentu, celem powzięcia decydujących uchwał.

Ruchy floty angielskiej na morzu Śródziemnym wskazują na to, że przygotowuje się demonstracja angielskiej floty w Dardanelach.

I W IRAKU POŁOŻENIE BARDZO POWAŻNE.

PARYŻ 13-10 (PAT) „Journal“ omawiając sprawę Iraku, pisze: Kryzys gabinetowy, jaki przeżywa obecnie Anglia, nie zmniejsza powagi sytuacji w Iraku. Bez względu na to, jakie rezultaty przyniosą wybory dla partji pracy, w interesie tej partji leży, aby zając w sprawie Iraku energiczne stanowisko. Jeżeli partja pracy w czasie wyborów upadnie, to pozostawi w spadku swemu następcy dokuczliwą drzazgę. Natomiast, o ile wyjdzie ona z wyborów zwycięsko, zaznacza dziennik, potrafi ukuć sobie z tej sprawy rze-

komy tytuł do zasługi.

TURCY ODPOWIADAJĄ NA NOTE ANGIELSKA.

LONDBN 13-10 (PAT) W związku z ostatnią notą turecką jaka tułaj nadeszła należy zaznaczyć, że jest to odpowiedź na notę angielską, w której Anglia wyznacza Turcji termin do soboty w południe, dla wycofania swych wojsk, zajmowanych obecnie pozycji, zgodnie z zasadą status quo. W przeciwnym razie Anglia zastrzeżę sobie swobodę działania.

BERLIN, 13. (PAT) Według doniesień z Londynu, rząd turecki polecił swemu przedstawicielowi w Londynie odpowiedzieć na angielskiego ultimatum w sprawie Iraku, że za zmianę status quo w Mossulu jest odpowiedzialna Anglia. Turcja zaprzecza, jakoby miała koncentrować wojska na granicy Mossulu, oraz oświadcza, że jest gotowa nie posuwać się poza swoją obecną linię graniczną. Sytuacja jest tak poważna, że Mustafa Kemal pasza powrócił z Erzerumu do Angory i wydał polecenie, natychmiastowego zwołania zgromadzenia narodowego.

Z kampanji wyborczej w Anglii.

Mac Donald na agitacji.

LONDYN 13-10 (PAT) Kampanja przedwyborcza rozwija się. Premier Mac Donald opuścił dzisiaj Londyn, udając się do Szkocji, gdzie wygłosi przemówienie w Glasgowie, Edenburgu oraz w całym szeregu miasteczek i wsi, następnie uda się do Yorkshire, Lancashire, Wschodniej części Anglii i Walii. Asquitt i Baldwin przemawiać będą jutro w Londynie, a następnie udadzą się do miast prowincjonalnych. Prasa omawia projekt porozumienia pomiędzy konserwatystami i liberałami, na podstawie którego w okręgach wyborczych, których podczas ostatnich wyborów kandydaci liberalni lub konserwatyści na których oddano najmniejszą ilość głosów, nie ubiegają się o mandat, pozostawiając pole otwarte dla walki drugiego stronnictwa z partją pracy. Do chwili obecnej projekt ten nie został oficjalnie zatwierdzony przez obie partje opozycyjne. Są wiadomości, że już w niektórych okręgach wyborczych istnieje w tej sprawie nieoficjalne porozumienie. Znamienne jest, że w paru okręgach kandydatami są ojcowie i ich synowie: syn expremjera Baldwina kandydatem, Labour

Party w Dudiey, Mac Donald junior jest również kandydatem partji pracy w Basetlach, dwaj synowie ministra Hendersohna syn Lloyd Georga i syn sir Alfreda Monda będą braли udział w walce wyborczej. Do chwili obecnej na zasadzie postanowień pocztmistrza generalnego kompanja Broadastingowa nie udzielała żadnemu stronnictwu swej pomocy w wyborach do parlamentu. Obecnie zostały postanowione, że mowy trzech przywódców głównych partji politycznych będą broadcastowane. Co się tyczy innych przemówień, to w celu uniknięcia możliwych sporów kompanja nie będzie im pomocna.

LONDYN, 13. (PAT) Premier Mac Donald opuszczając dzisiaj rano Londyn wygłosił na stacji w Buston krótkie przemówienie do swych licznie zebranych stronników, w którym zaznaczył, że Labour Party jest przygotowana do największej w dotychczasowej historii życia politycznego partji walki. Do walki tej przystępuje partja pracy z odważnym sercem i nadzieją, że osiągnie znacznie większą ilość mandatów, aniżeli poprzednio. W drodze do Glasgow na każdej stacji, na której pociąg się zatrzymał premier przemawiał do swych zwolenników.

Amerykanie odwiedzą te kraje, które wystosowały odnośnie zaproszenia, a mianowicie Anglię, Niemcy i Szwajcarię.

LABORATORJUM FIZJOLOGICZNE FUNDACJI ROCKFELLERA W DANJI.

KOPENHAGA, 13. (PAT) W Kopenhadze rozpoczęta zostanie wkrótce kosztem fundacji Rockefellera budowa wielkiego laboratorium fizjologicznego. Laboratorium to będzie służyło głównie dla prac dużego profesora Augusta Krogh'a, laureata Nobla. Plany przedłożone przez rektora uniwersytetu kopenhaskiego zostały już zatwierdzone przez zarząd fundacji i budowa będzie rozpoczęta jeszcze w r. b. kosztem 3 milj. kor. Jak wiadomo rząd duński obiecał udzielać laboratorium subsydjum roczne w sumie 100,000 kor. Budynki będą zawierały 5 wielkich laboratoriów, aule, mieszkania dla profesorów, stajnie, akwarjum.

Z WALK W CHINACH.

PARYŻ 13-10 (AW) Z Szanghaju donoszą, że wojska Czi-Kiang, które broniły miasta przeciw wojskom lądowym, poddały się i zawarty został rozejm. Generał prowincji Czi-Kiang, — Lu-Yung-Tsiang, zbiegł wraz ze swym sztabem do Japonii, ze względu na wielkie wzburzenie, panujące przeciwko niemu wśród ludności, podejrzewającej go o rozyślnie wywołanie nieporozumień i wzniecenie zamieszek.

LONDYN 13-10 (AW) Z Pekinu donoszą, że na pociąg wiozący Wu-Pey-Fu dokonano dwukrotnego zamachu bombami, które jednak nie wyrządziły żadnych szkód.

operator filmowy, amerykańsin Warges, którego nie chcieli przyjąć jako pasażera, zdołał w ostatniej chwili niepostrzeżenie znaleźć się na statku, jednak zauważono to, i wśród ogólnej wesołości zmuszono go do opuszczenia Zeppelina.

Wśród przybytych na pożegnanie przeważali filateliści, którzy skupywali znaczki, wydane z okazji odlotu Zeppelina.

PRZYGOTOWANIE DO PRZYJĘCIA ZEPPELINA III W AMERYCE.

N. YORK, 13. (PAT) Komendant stacji powietrznej w Deam zawiadomił, iż poczyniono wszystkie przygotowania do przyjęcia Zeppelina „R. III“. Kilku set ludzi przeznaczonych zostało dla pomocy przy lądowaniu Zeppelina, który ciągnięty będzie do hali i pozostanie pod opieką załogi niemieckiej, aż do wykonania szeregu lotów próbnych, które niezbędne będą dla ustalenia sprawności.

BERLIN, 13 10. (AW) Wszystkie dzienniki przejęły się lotem Zeppelina niemieckiego nad Atlantykiem. O wielkiem zainteresowaniu świadczy fakt, ogromnie rzadko notowany, że prasa niemiecka, prócz biuletynów z lotu, nie przyniosła żadnych innych wiadomości.

W dniu wczorajszym o godz. 8 wieczorem Zeppelin znajdował się około 500 kilometrów od Azorów w kierunku zachodnim, lecąc w kierunku wysp Bermudzkich.

AMERYKANIE BADAJĄ STAN KOLEJNICTWA W EUROPIE.

BERLIN, 12 10. (AW) Grupa amerykańskich właścicieli i akcjonariuszy towarzystw kolejowych w liczbie 150 osób odjechała w sobotę z Nowego Jorku, udając się do Europy w celu zbadania stanu kolejnictwa europejskiego.

NA MARGINESIE.

Młodości, ty nad poziomy wylatuj!

W „Słowie Polskiem“ wychodzącym we Lwowie znajdujemy krótką, lakoniczną notatkę:

„XI Gimnazjum im. Śniadeckich we Lwowie ofiaruje Wojsku Polskiemu samolot bojowy. Za kład, z którego w chwili niebezpieczeństwa, grożącego Ojczyźnie, wyszła największa liczba ochotników, daje nowy dowód prawdziwego patriotyzmu“.

To naprawdę wielki, orli lot młodzieży!

Młodzież, która przeszła przez ogień bitewny, najlepiej rozumie znaczenie samolotu i doniosłość akcji, prowadzonej w ubiegłym tygodniu przez całe społeczeństwo.

Młodzież gimnazjum im. Śniadeckich realizuje mickiewiczowską „Ode do młodości“: jest rozumna, szlachetna, wzbija się ponad poziom przyziemnej codzienności.

Wierzmy, że zamiar swój zrealizuje. Niedługo, za parę lat będzie w mundurach lotniczych na własnym samolocie trzymała straż nad Ojczyzną.

Możemy być dumni z takiej młodzieży i nią się chlubić.

I pewni jesteśmy, że piękny czyn młodzieży lwowskiej znajdzie naśladowców i szlachetnych rywali u innych kolegów.

Do tej rywalizacji w imię dobra Ojczyzny i Państwa — nawołujemy inne gimnazja!

Vivat sequentes!

WIADOMOŚCI Z KRAJU

RADJOSTACJA W KIEJCACH.

k) W obrebie urzędu wojewódzkiego demonstruje p. Niżnik od kilku dni skonstruowaną przez siebie instalację radiotelegraficzną, z której pomocą interesujące się telergafem bez drutu osoby mogą słyszeć koncerty, a nawet rozmowy z krajów cudzoziemskich.

Pewnego razu dosłyszano kłótnię dwóch angiłków. Zapewne, przedwyborczą na tle upadku Mac Donalda.

Drugą radjostację urządził p. inż. Kobylński, dyrektor „Elektrowni“.

Są to narazie aparaty mniejsze i nieudoskonalone. Świadczą jednak o zainteresowaniu się inteligencji kieleckiej tak doniosłą zdobyczą wieku XX.

WIELKI POŻAR W LUBIENIU.

k) Jak donoszą dzienniki lwowskie, w Lubieniu Wielkim wybuchł przedwczoraj wielki pożar, 62 gospodarstw zalegający żywioł przemienił w popioły i zgliszczą. Około 70 osób jest bez dachu nad głową. Przyczyną pożaru jest nieostrożność 5-letniego chłopca przy zabawie zapalnikami. Od palacej się zapalki zajęła się strzecha i stanął w ogniu dom, od którego zajęły się inne gospodarstwa. Wicher pomocnym był w rozszerzeniu się ognia.

OSKAR WILDE.

10)

Przestępstwo lorda Artura Sewila.

— Kochany Arturze — powiedziała matka gdy ten oddał jej list — co sądzisz o tym z porze; mnie się to bardzo podoba i chciałabym mieć podobny.

— Nie mam o takiego rodzaju zegarach wcale dobrego mniemania — powiedział lord Artur i pocałował matkę w rękę wyszedł z pokoju.

Wróciwszy do siebie lord Artur usiadł na otomanie, a oczy jego zaszyły łzami. Wszystko zrobił, co od niego zależało, jednakże to nieudało mu się. Postanowił więc już nie w tej sprawie nie podejmować, niech los sam o tem stanowi.

O godzinie wpół do ósmej udał się do klubu. Wychodząc po spożytym posiłku z klubu został lord Artur zatrzymany przez szwajcara, który doręczył mu list.

List pochodził od Herr Winkelkopfa, który prosił go o przybycie do siebie w celu obejrzenia parasolki, która natychmiast przy rozwieraniu wybuchła. Był to najnowszy wynalazek w dziedzinie „djabelskich maszyn“, który otrzymano z Genewy.

Lord Artur z ogromną złością porozrywał list na drobne kawałki. Postanowił nie robić już żadnych świadectw.

Udał się nad brzeg Tamizy, gdzie przebywał w ciągu kilku godzin. Księżyc potokami srebrzystego światła darzył ziemię, a na niebie błyszczały miljarde gwiazd.

Od czasu do czasu ukazywała się na rzecce

barka lub przez most z szumem i zgrzytem przebiegał pociąg.

Z wysokiej dzwonnicy Westminsterkiego opactwa rozległy się dźwięki dzwonu, zwiastującego dwunastą godzinę.

Ruch w ogromnym mieście zwolna się uciszył. O godzinie drugiej lord Artur podniósł się z kamienia, na którym nad brzegiem rzeki siedział i udał się w kierunku Błękwiłskiego mostu.

Podchodząc do tak zwanej „Igi Kleopatry“ lord Artur zauważył jakiegoś człowieka, opierającego się o nadbrzeżną barjerę. Człowiek ów słysząc, iż ktoś zbliża się do niego podniósł pochyloną głowę, tak, że światło gazowej latarni padało mu wprost na twarz...

Był to mister Podgers, chiromanta; Lord Artur zatrzymał się. Znakomita myśl przyszła mu do głowy. Zbliżył się szybko do mistera Podgersa, chwycił go wpół i przerzucił go przez barjerę w głąb czarnej rzeki.

Rozległ się dziki krzyk, plusk upadającego ciała... i wszystko umilkło.

Lord Artur pochylił się i spojrział w dół na Tamizę.

Na srebrzystych falach, oświetlonych w tej chwili przez księżyc, który się z poza czarnych przyłaniających go chmur wyłonił, unosił się tylko czarny kapelusz chiromanty.

W jakiś czas i kapelusz poszedł do dna nie pozostało żadnych śladów po chiromancji.

Stało się; więc spełniła się przepowiednia mistera Podgersa.

— Czy pan co upuścił? — rozległ się nagle za nim jakiś głos.

Parszywa owca.

DEGRADACJA EX-KSIĘDZA OKONIA.

Kurja diecezjalna w Przemyślu przesłała na ręce p. marszałka Rataja odpis wyroku zapadłego na ex-księdza Eugeniusza Okonia, posła na Sejm, na posiedzeniu sądu biskupiego z dnia 22 września 1922 r. Na mocy powyższego wyroku, już będący pod karą suspensy (pozbawienia prawa wykonywania czynności kapłańskich), ex-ksiądz Okoń został pozbawiony prawa noszenia szat kapłańskich, czyli został skazany na t. zw. degradację. Jest to najwyższa kara kościelna, stosowana b. rzadko. Ponieważ władze administracyjne ze względu na nietykalność Okonia nie są w możności zabronić mu noszenia sukni duchownej, a tem samem unie możliwić mu wprowadzenie w błąd ludności, przeto Kurja diecezjalna zwróciła się do marszałka Rataja z prośbą o wywarcie swego

wpływu, by Okoń podporządkował się decyzji Sądu biskupiego.

W motywach wyroku sąd powołuje się na cały szereg zaprzysiężonych świadków dowodów, stwierdzających niesłuchanie rogię wiążące życie Okonia, uwodzenie małoletnich dziewcząt (w parafii Tuligłowy), wymuszanie za obietnicę otrzymania wizy i usiłowanie gwałtu na dziewczętach, udające się do Ameryki (np. zeznanie Eleonory Jędrzejek) itp. Prócz tych przestępstw są zarzuca Okoniowi sianie nienawiści wśród ludności.

Prokuratorja państwa zgłosiła do Sejmu przeszło 20 wniosków o wydanie Okonia, kilka razy Komisja Regulaminowa zgodziła się na wydanie, dotychczas jednak te wnioski nie znalazły się na posiedzeniach Sejmu.

Tragiczne zajście w Brodach.

ZNIEWAŻONY OFICER KŁADZIE KOLEGĘ TRUPEM, STRZELAJAC DOŃ Z REWOLWERU.

W ostatnich dniach załogujący w Brodach 22 pułk ułanów skutkiem nieszczęśliwego nieporozumienia 2 członków korpusu oficerskiego, stracił jednego z najdzielniejszych swoich oficerów, porucznika Wróblewskiego.

Mianowicie w dniu 5 bm. grupa oficerów tego pułku w towarzystwie pań urządziła wycieczkę pojazdami w najbliższą okolicę. Po spędzeniu kilka godzin w miłej atmosferze, pod wieczór nastąpił powrót całej wyprawy do Brodów. W jednym z powozów jechali: rotmistrz Kuchciński, oraz por. Wróblewski. Ponieważ por. Wróblewski był w

znakomitym humorze i powożąc końmi jechał zbyt po kawalersku, rotmistrz Kuchciński (zarazem kuzyn jego) poprosił go o oddanie mu lejca. Wróblewski prosił tej odmowy, a na zwróconą sobie uwagę, czynnie znieważył rotmistrza Kuchcińskiego a gdy usiłował go po raz drugi czynnie znieważać, wówczas zaatakowany strzałem rewolwerowym położył trupem swego kuzyna.

Fakt ten w 22 pułku oraz w całym korpusie wywołał olbrzymie wrażenie. Z rozkazu prokuratora wojskowego Kuchcińskiego aresztowano.

STRASZNY ZAMACH MORDERCZY.

k) W tych dniach dokonano w Krynicy Zdroju potwornego zamachu morderczego, który swą zgrozą wstrząsnął do głębi mieszkańcami i gośćmi kąpielowymi Krynicy. Szczegóły tego zajścia przedstawiają się następująco:

Około godziny 11 przed poł. przyszedłszy do Goldmanna, portjera jednej z will, pomocnik firmy zegarmistrzowskiej B. Wasseraufa w Krakowie, mającej swą filję w Krynicy, Aron Braunfeld i prosił go, aby udał się z nim do lasu, by być mu pomocnym przy sprzedaży zegarka złotego pewnemu kuracjuszw, który tam właśnie ma go oczekiwać. Goldman nie podejrzewając nic złego, udał się z Braunfeldem do lasu, a gdy doszli do źródła Zubera, nachylił się, by zobaczyć, jak to źródło płynie. Wtem rzucił się na niego Braunfeld, powalił go na ziemię, poczem wyjąwszy z zanadru pilnik, zadał nim Goldmanowi 5 ciosów w głowę, poczem usiłował poderżnąć mu tym pilnikiem gardło.

W czasie szamotaniasz się mordercy z nieszczęśliwym ofiarą, udało się Goldmanowi, kłótni groźnej śmierci dodała siły, wy dostać się z pomocą mordercy i odepchnawszy go na bok, uciec. Morderca Braunfeld, będący kaleką bez nogi, nie mógł go dogonić. Goldman, wydostawszy się na górną ścieżkę, upadł nieprzytomny na ziemię, brocząc obficie krwią z ran mu zadanych. Dopiero przechodzący znalazłszy go nieprzytomnego, zaalarmowali posterunek policji państwowej. Zawezwany natychmiast dr. Kmietowicz, udzielił Goldmanowi pierwszej pomocy lekarskiej, a następnie przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala.

Zbrodniarz, który czynu tego dopuścił się w celach rabunkowych, gdyż wiedział, że Goldman ma przy sobie 300 dolarów, zbiegł w pobliskie lasy.

Policja państwowa wszczęta bezzwłocznie ścig za zbiegiem, zachodzi jednak obawa, że morderca przeszedłszy pobliską granicę, zdołał już uciec do Czechosłowacji.

Lord Artur odwrócił się i ujrzał policjanta z lektarką w rękę.

— O! nie — odpowiedział, drżąc z lekka, i zawoławszy przejeżdżającego dorożkarza, wsiadł do dorożki i udał się do domu.

Wolgu trzech następujących dni lord Artur był niezmiernie zdenerwowany. Zdawało mu się, że każda chwila wejścia do niego mister Podgers ze swym zwykłym uśmiechem na twarzy, lecz następnie poczł, iż tym razem fatum przestało go prześladować, i los zmiłował się nad nim.

Dwa razy udawał się na ulice West-Munstreet, gdzie zamieszkiwał chiromanta, lecz nigdy nie odważył się zadzwonić do jego mieszkania.

Z niecierpliwością oczekiwał potwierdzenia swego czynu, a jednocześnie obawiał się rzeczywistości.

W końcu potwierdzenie nadeszło.

Siedząc kilka dni później w klubie, lord Artur przeglądał „St.-James-Gazette“, nagle następujący tytuł zwrócił jego uwagę

„Samobójstwo chiromanty.“

Zbladł ze wzruszenia i zaczął pilnie czytać. „Wczoraj o godzinie siódmej rano na Łrzeżu Tamizy w Greenwich, naprzeciwko zajezdu „pod okrętem“ wypłynęło ciało Semptimusa R. Podgersa, —nanego chiromanty. Minęło już kilka dni jak mister Podgers oddał się z domu, do którego nie wracał, co wywołało duże zaniepokojenie w chiromantycznych sferach, wobec czego policja zajęła się tą sprawą poszukiwania policji zostały uwiecznione pomysłem skutkiem i wczoraj odnaleziono ciało.“

(D.a.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Niedokończone przedstawienie teatralne.

§) W tokańskim miasteczku Empoli rozegrała się parę dni temu tragikomiczna farsa, rzucająca jaskrawe światło na los wędrownych sług Melpomeny, przymierających głodem nie tylko u nas, ale także i we Włoszech, słynących ze swego zamiłowania do teatru.

W miasteczku tem rozbiła pewna wędrowna trupa aktorska swe namioty, a jak się jej powodziło, świadczy o tem fakt następujący:

Dawano w jakiejś szopie, zamienionej na salę teatralną, przedstawienie. Małomiasteczkowa publiczność słuchała w skupieniu tyrad bohatera tragedji, z którym na scenie znajdował się jeszcze „czarny charakter“ i „szlachetny ojciec“. W tem, rozsuwają się kulisy i z nich wychodzi... dwóch karabinierów (żandarmów), którzy aresztują całą trójkę aktorską i odprowadzają ze sceny...

Na sali powstaje piekielny hałas. Publiczność krzykami, tupaniem, gwizdaniem wyraża swój protest i domaga się zwrotu pieniędzy za bilety z powodu niedokończenia widowiska. Nic jednak nie pomaga. Przedstawiciele władzy uprowadzają aresztowanych.

Wreszcie sprawa częściowo się wyjaśnia. Aktorzy zostali aresztowani, ponieważ jeden z mieszkańców Empoli oskarżył ich o skradzenie mu trzech kur i kawałka słoniny!

Smutny zaiste jest los aktora wędrownego, nawet w słonecznej Italji.

Stary — a głupi.

§) Do jednego z lekarzy praskiej kasy chorych zgłosił się 19-letni praktykant malarzki, Józef M., skarżąc się na silne bóle żołądka. Ponieważ lekarz skonstatował u niego gorączkę, przeto odesłano go do szpitala. Tam pozostawał on przez 3 dni, a mimo to, nie można było stwierdzić przyczyny choroby.

Po uwolnieniu ze szpitala młodzieniec ten znów zgłosił się do lekarza kasy chorych. W czasie badania pacjent dostał silnego kłucia w brzuchu. Po długich naleganiach lekarza, pacjent wreszcie przyznał się, że pomylił igły, aby uzyskać od swego majstra urlop.

Wobec tych zeznań poddano go operacji i wyjęto z żołądka 26 igieł, śrub i innych żelaznych przedmiotów, a ponadto jeden ostrzy gwóźdź, razem 100 gramów. Pacjent po 3-miesięcznym pobycie w szpitalu został uwolniony, jako już zupełnie zdrowy człowiek.

Użyteczność szarańczy.

§) Twierdzenie, że szarańcza, ten zaciepły i trudny do wyniszczenia wróg pracy ludzkiej, może być użyteczna brzmi nieprawdopodobnie, ale jednak jest tak w rzeczywistości.

Z Afryki południowej donoszą, iż obecnie wysyła się tam pozbieraną szarańczę do Holandji, gdzie służy do przeróbki na olej, będący doskonałym materiałem paliwym dla motorów przy samolotach. Z jednego tylko portu Durbon w Afryce południowej wysłano ub. miesiąca 18 ton szarańczy do Holandji.

Olej uzyskany za pomocą wyciskania z szarańczy ma tę wielką zaletę, że pozostaje płynnym nawet na wielkich wysokościach w powietrzu.

Oprócz tego farmerzy południowoafrykańscy używają zabitej szarańczy za pokarm do żywienia drobiu. Szczególniej kury lubią szarańczę nadzwyczajnie i pasą się od niej bardzo prędko.

Demoralizacja polskich dzieci w Ameryce.

„Pittsburchanin“ w 225 numerze podaje mroźną krew w żyłach sprawozdanie z rozprawy sądowej w Erie Pa o uwodzenie nieletnich polskich dziewcząt! Sędzia Rossiter uwołał jednego z oskarżonych od winy i kary, a w wyroku sądowym nieletnie, polskie dziewczęta, które miano rzekomo uwodzić, określił

Szczegóły „potopu“ w Piotrogradzie.

Nie dość biedy ma Rosja i jej dawna stolica Petersburg z rządami bolszewickimi, z terrorem, głodem i nędzą, dochodząca do ostateczności — jeszcze trzeba było katastrofy powodzi, przechodzącej wszelkie dawne wylewy Newy. Bo krótko ta ale szeroka rzeka zawsze sprawiała niespodzianki mieszkańcom nadbrzeżnym, kiedy wichry, na morzu Bałtykiem szalejące w pewnych okresach roku, napędzały olbrzymie fale wody morskiej w koryto Newy, która wskutek tego występowała z brzegów i zalewała część miasta. Petersburg leży stosunkowo nisko a jego dzielnice znajdują się na jednym prawie poziomie, niezbyt wysoko ponad normalny poziom morza wyniesionym. To też każda powódź staje się katastrofą prawie dla całego miasta. Znana jest wielka powódź za czasów Piotra I-go, było też bardzo poważne jej powtórzenie w początku zeszłego stulecia — to jednak, co teraz miało miejsce, przeszło wszystkie dawniejsze nieszczęścia.

Ile ludzi zginęło? — Tego nikt nie wie dokładnie, bo kontrola i obliczanie dokładne ludności dla władz bolszewickich ma znaczenie o tyle tylko, o ile może ona w czemkolwiek przyczynić się do zwiększenia prestyżu u najrozmaitszych „wielków“, narkomprodów“ etc. Ze zaś dokładna liczba utopionych może tylko skompromitować te pseudo-władze, więc tendencyjnie zmniejsza się ją.

Olbrzymie i, rzecz prosta, trudniejsze do obliczenia są straty materialne w zniszczonym mieniu prywatnym i publicznym. Woda doszła do pierwszego piętra pałacu Zimowego, a więc do 6 mniej więcej metrów (parter w tym pałacu jest bardzo wysoki), ponad poziom ulic w dzielnicy, gdzie zebrały się najbogatsze sklepy i gdzie jeszcze w prywatnych domach dochowały się resztki bogatych urzędów. Wszystko więc, co znajdowało się na parterze, a tem bardziej

w suterenach i w piwnicach — zginęło, lub uległo silnemu zniszczeniu.

W muzeum Rosyjskiem zdołano wyciągnąć z zatopionych piwnic przeszło 250 pak z najrozmaitszemi przedmiotami olbrzymiej wartości historycznej, artystycznej i realnej. Reszta, jakieś 50 — 60, pozostało jeszcze w wodzie. Ile da się z tego uratować, trudno powiedzieć. W pałacu Zimowym do reszty, zniszczone zostały te pokoje cesarskie, które ocalały od rozbojów bolszewickich w latach 1917 — 1919. Między innymi zrujnowany został historyczny gabinet Mikołaja I-go, gdzie ten satrapa osobiście przeprowadzał badania „dekabrystów“. Zniszczony został pałac główny i wiele mniejszych pałacyków w Peterhofie. W akademji nauk zatopionych było 59 wielkich przeważnie ubikacyj, pełnych zbiorów, gabłnetów i książek. Całkowicie przepadła nadzwyczaj pełna rzadkich rękopisów, dzieł etc., biblioteka ks. Oldenburskiego.

Cały Piotrogród przedstawia dziś obraz ostatecznej ruiny; to bowiem, co dla oka ludzkiego na pryncypalnych ulicach rząd bolszewicki zdołał przywrócić do pozornego porządku, przepadło.

A propos przemianowania dawnej stolicy carów, obecnie noszącej, jak wiadomo, miano „Leningradu“, kursuje następująca anegdota:

Na posiedzenie naczelnego komisariatu zjawił się duch Lenina z tamtego świata i w te odezwał się słowami:

— Towarzysze, zmiłujcie się nademną. Coście też najlepszego zrobili, przemieniając nazwę Piotrogradu na Leningrad. Spotkałem na tamym świecie Piotra I-go. Co dzień po mordzie wali. Zmiłujcie się i przywróćcie nazwę Piotrogród, bo już wytrzymać nie mogę.

Akcja terrorystyczna komunistów w Norwegji.

§) Przed kilku dniami pisma przyniosły krótkie wiadomości o zamachu dynamitowym na plac sprawiedliwości w Chrystjanji. Zamach spełnił na niczem, gdyby się jednak udał, pociągnąłby za sobą wielce poważne skutki. Zamach ten nabiera specjalnego oświetlenia przez to, iż bezwątpienia jest dziełem komunistów. Naboje dynamitowe znalezione zostały w piwnicach pałacu sprawiedliwości w czasie komunistycznej demonstracji i owinięte były w komunistyczną gazetę.

Tego samego dnia po południu komuniści urządzili protestującą demonstrację, ponieważ szereg ich przywódców skazano niedawno na karę więzienia, nie przynajmniej im odroczenia wykonania wyroku aż do chwili odbycia wyborów do stortingu tak, jak tego komuniści żądają. Jedynie Tranmajel i Szefflo, główni przywódcy obu grup komunistycznych otrzymali odroczenie, natomiast siedmiu innych skazanych wsadzono natychmiast do więzienia. W dniu demonstracji robotnicy w niektórych zakładach około godziny drugiej po południu porzucili pracę i po-

ciągnęli w pochodzie przed dyrekcję policji.

Tego samego popołudnia o godz. w pół do 4, kiedy posługaczka zabrała się do czyszczenia klozetów, znajdujących się w piwnicy pałacu sprawiedliwości, znalazła tam podejrzanie wyglądający pakiet i poczuła zarazem woń spalenizny. Portjer, któremu owa kobieta zakomunikowała o swem spostrzeżeniu stwierdził, iż pakunek zawiera 19 naboje dynamitowych, zawiniętych w numer sobotni komunistycznego dziennika „Arbeidsblad“. Lont na dwa metry długi był już prawie w jednej czwartej spalony.

Policja nie wpadła jeszcze na ślad sprawców. Rząd norweski wyznaczył premję w sumie 2,000 koron norweskich za ujęcie sprawcy tego zamachu. Godną uwagi jest rzecz, że mniej więcej przed tygodniem próbowano dokonać w Chrystjanji również zamachu dynamitowego na przewody wodociągowe na Westeracker, na przedmieściu Chrystjanji. Bez wątpienia i ten zamach był również dziełem terrorystów komunistycznych.

jako „gorsze od zwierząt, bardziej zepsute seksualnie, niż najniższe zwierzęta, włóczące się po ulicach żebraczki, skończone nierządnicę, spodłone umysłowo, chore seksualnie i zgniłe moralnie“.

A dalej: „W 40 latach swej praktyki w sądzie nie słyszałem nic podobnego“.

Proces ten wykazał, że dziewczęta te same napastowały mężczyzn na ulicy i, że rzeźniosło uliczne uprawiały już od dawna za cenę „cukierków“ lub kilku „dajmów“. Co zaś najstraszniejsze, że prasa polska w zupełności potwierdza wydaną o tych indywidualiach przez sędziego opinie.

Kiedy gazeta jest bez błędu?

§) Gazeta jest bez błędu, jeżeli: 1) autorzy artykułów napiszą je dobrze i wyraźnie, 2) jeżeli zecer wrzucił do wszystkich przedziałek pudła należące się tam cenzorki, 3) jeżeli wyjmując dobre litery, 4) jeżeli je dobrze ustawi, 5) jeżeli korektor dobrze przeczytał korektę, 6) jeżeli zecer poprawi do brzo pierwszą korektę, 7) jeżeli robi się dobrą rewizję, 8) jeżeli znalezione w rewizji błędy zostaną dobrze poprawione, 9) jeżeli pracownicy mają czas do tego, 10) jeżeli tuzin innych okoliczności również szczęśliwie się ominie. Ponieważ jednak gazeta obejmuje 8 stron ma około 160.000 liter, muszą

się też owe korzystne okoliczności 160,000 razy powtórzyć, jeżeli gazeta ma być bez błędu.

Trzeba przyznać, że przy szybkości pracy nie jest tak łatwo uniknąć błędów. Nie byłoby krytyki, gdyby wszyscy czytelnicy mieli wyobrażenie o pracy potrzebnej do wykonania gazety.

Wizyty „znakomitości“ w Palestynie.

§) Palestynę odwiedziły w ostatnich dniach dwie — „znakomitości“. Pierwszą z nich jest indyjski pisarz i myśliciel, Rabindra Nath Tagore. Przybył on do Jerozolimy 7 b. m. i jako gość W. Kom. Sir Herberta Samuela, zamieszkał w jego pałacu. Egzekutywa sjonistyczna przygotowuje mu uroczyste przyjęcie. Poeta indyjski wzruszony — pisze prasa żydowska — oznakami szacunku dla siebie, wyraził gotowość podjęcia szeregu wykładów na uniwersytecie żydowskim, a nawet objęcia jednej z katedr.

Prawie równocześnie z nim przybył do Tel-Awiw w Palestynie prof. Weizmann, prezes sjonistycznej Egzekutywy. Miano go obnosić na rękach, jak donosi „Nowy Dziennik“. Również i on zamieszka w „pałacu królewskim“ jako gość Sir Samuela.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Reorganizacja produkcji przemysłowej.

(—) W związku z kryzysem przemysłowym zapoczątkowane prace w kilku gałęziach naszej wytwórczości nad obniżeniem kosztów produkcji dały już nawet konkretne wyniki.

Przemysł włókienniczy urzeczywistnia w miarę możliwości — stopniowo — dwie zasady organizacyjne: 1) zmniejszenie liczby dotychczasowych obsad przy pewnych zespołach maszyn, 2) obniżenie płacy przez zwięźlenie rozpiętości płac pomiędzy kategoriami robotników.

Opracowane zostały nowe normy liczebne obsady robotniczej przy maszynach przedzielanych, w szeregu przedsiębiorstw jeden robotnik zamiast 2 krosien, jak dotychczas, obsługuje niekiedy 4, zaś przy 1.000 wrzecion, zamiast 11 ludzi, pracuje 7.

Zaczynają już dawać pewne wyniki usiłowania, by majstrowie i podmajstrowie dozorowali większej ilości robotników, niż dotychczas.

Redukcja administracji w przemyśle włókienniczym nie jest znaczna, gdyż przedwojenne personele w okresie inflacji nie uległy znacznemu zwiększeniu.

Przemysł naftowy przeniósł punkt ciężkości reorganizacji na reformę metod pracy. 40 szybów jest w stadium wiercenia tańszym systemem linowym „Rottery“, który skraca okres wiercenia z trzech — 4 lat do 1 roku. Pozatem zwiększona została sprawność przy tłokowaniach.

Stworzono wielką elektrownię w Boryslawiu oraz powstaje elektrownia w Drohobyczu. Elektryfikacja Zagłębia naftowego przyczyni się niewątpliwie do potania produkcji. Wreszcie dokonano redukcji robotników i administracji o przeszło 20 proc.

W dziale rafinerii przeprowadzona jest modernizacja maszyn, sprowadzane są nowe maszyny amerykańskie dla specjalizacji w wytwórczości olejów.

Przemysł chemiczny ograniczył liczbę pracowników biurowych o około 30 proc.

Z działów specjalnych tego przemysłu, przemysł gumowy wprowadził wśród swoich fabryk podział pracy, zaś przemysł garbiarski również przeprowadza specjalizację.

Przemysł węglowy przeprowadza reorganizację w kierunku redukcji sił zarówno personelu robotniczego jak administracyjnego. Redukcja zatrudnionych sił waha się w zależności od przedsiębiorstw w granicach od 10 — 15 proc. Reorganizacja dotyczy również zwiększenia dyscypliny i wydajności pracy.

Hutnictwo staropolskie wspólnie z górnośląskiem dąży do porozumienia pod względem racjonalnego podziału pracy. Poszczególne huty zamykają się, a uruchomienie następuje na nowych podstawach organizacyjnych. Redukcje personelu są daleko posunięte i dochodzą do 20 proc.

Przemysł cementowy przeprowadził redukcję robotników i administracji, w której skasowano dużo niższych posad.

NOWE TARYFY KOLEJOWE MIĘDZY POLSKĄ I RUMUNJĄ.

(—) Począwszy od dnia 15 bm. wejdą w życie nowe rozporządzenia, dotyczące taryfy osobowej oraz taryfy za przewóz eksportowanego z Polski do Rumunii węgla. Opłaty za przewóz eksportowanego węgla obniżą się znacznie i będą one pobierane w lejach.

Co się tyczy taryfy osobowej, to wprowadzono znaczne udogodnienia przez obliczanie należności we frankach złotych za przejazd w obie strony. Odnosi się to do bezpośredniego połączenia większych miast Polski z większymi miastami Rumunii.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

(—) Ministerstwo Skarbu uwzględniło wystąpienie organizacji i zrzeszeń zawodowych płatników państwowego podatku przemysłowego, aby przy rozpatrywaniu odwołań były brane pod uwagę materiały dostarczone przez te organizacje co do obrotów osiągniętych przez płatników w ciągu pierwszego półrocza t. b.

W sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

(—) Do państw, z którymi nie zawarliśmy dotąd traktatów handlowych, należą w pierwszym rzędzie: Niemcy, Rosja i Czechosłowacja. Jednym z najważniejszych zagadnień naszej polityki handlowej, będzie ujęcie żywych stosunków handlowych, jakie utrzymujemy z temi państwami, w ramy prawne traktatów. Z powyższych trzech państw na plan pierwszy wysuwają się obecnie Niemcy, gdyż jak można wnosić z pół oficjalnych enuncjacji, znajdujemy się w przededniu rokowań o zawarcie traktatu handlowego.

Dotychczasowe stosunki handlowe polsko-niemieckie kształtowały się dość dziwnie. Początkowo cechował je okres bojkotu, jaki stosowały Niemcy wobec nas, okazało się jednak, że gorzej na nim wyszli Niemcy, niż my. Polska bowiem rozwinęła gałęzie przemysłu, których u siebie nie miała, albo które były w zarodku, a z drugiej strony poszukiwała sobie innych źródeł kupna, co wyraziło się w nawiązaniu żywych stosunków gospodarczych z innymi państwami, które nie były na nas tak zagniewane. Niemcy wkońcu zmały i zaprzestali bojkotu. Wzmogło to istniejące pomimo bojkotu stosunki handlowe.

Na wzrost handlu z Niemcami, który przypada na rok 1922, składa się przeważnie eksport produktów górnośląskich, a przedewszystkiem węgla. Pomyślny dla Polski okres w stosunkach handlowych przyszedł z rokiem 1923. Przypadł on na czas okupacji zagłębia Ruhr, eksport naszego węgla do Niemiec osiągnął wówczas bardzo znaczne rozmiary. W pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku widoczne jest zmniejszenie się obrotu towarowego między Polską a Niemcami, w porównaniu z r. 1923.

Zapowiadające się rokowania polsko-niemieckie zasługują na bliższą uwagę. Już sam fakt, że Niemcy wystąpiły z inicjatywą w sprawie zawarcia z nami traktatu handlowego, wskazuje na to, że zależy im na układach z Polską.

Akcja, jaką rozwinęły Niemcy w stosunku do nas, jest aktem odosobnionym. Poprzedziły go niejako podjęte już wprawdzie przedwstępne układy z Anglią, Belgią i toczące się jeszcze obecnie rokowania z Francją. Jeżeli dodamy do tego przygotowania do rokowań z Polską, to otrzymamy pewien pogląd na właściwe tło rokowań polsko-niemieckich. Ukażą się one nam jako jedno ognisko w wielkim łańcuchu zapowiadającej się ekspansji gospodarczej odrodzonych Niemiec.

Nader korzystnie dla nich załatwiona sprawa pożyczki międzynarodowej pozwoli im rozwinąć swobodnie swój przemysł. Te perspektywy zmuszają ich wprost do torowania sobie drogi w świat.

Jakie stanowisko zajmą Niemcy w rokowaniach

z nami, trudno dziś powiedzieć, skoro nie poczyniono nawet pierwszych kroków z żadnej strony. Pewne światło na charakter poczynań niemieckich w tej mierze rzuca mowa dyrektora departamentu niemieckiego spraw zagranicznych, który w dniu rozpoczęcia rokowań z Francją oświadczył, że rząd niemiecki będzie żądał od swoich kontrahentów czystej i pełnej klauzuli największego uprzywilejowania wogóle, a w szczególności w sprawach celnych, tranzytowych, personalnych oraz wolnego wjazdu obywateli niemieckich do państw sąsiednich.

Ta klauzula największego uprzywilejowania, o której z takim naciskiem mówił ów Niemiec, przy rozpoczęciu rokowań z Francją, stanowić będzie — zdaje się — „Leitmotiv“ obecnej polityki handlowej Niemiec w stosunku do państw kontrahentów. Niemcy bowiem mają teraz ręce rozwiązane. Na podstawie projektu Davesa muszą, powiadają sobie w Berlinie, kłaść nacisk na równouprawnienie pod względem jak największego uprzywilejowania w stosunkach handlowych. Niemcom bowiem będzie tylko wtedy wolno przyznać obcemu państwu u siebie jak największe przywileje w obrocie towarowym, jeżeli równocześnie nie tylko uzyskają podobnie uprzywilejowane stanowisko, lecz jeżeli ponadto dane państwo bezwzględnie zniesie wszelkie ciężary i jednostronne świadczenia, jakie traktat nałożył na Niemcy. O to właśnie chodzi Niemcom. Alfa i omega ich polityki handlowej w obecnym okresie będzie tendencja, aby, usunąć przedewszystkiem pozostałości wojenne np. w postaci uprzywilejowania Górnego Śląska w eksporcie do Niemiec.

Sprawa rokowań handlowych z Niemcami była ostatnio przedmiotem narad w ministerstwie przemysłu i handlu. Z wywodów referenta, którym był wysoki urzędnik ministerstwa, wynika, iż rząd zdaje sobie sprawę z właściwego charakteru rokowań z Niemcami. Nie mając zasadniczo nic przeciw nawiązaniu z nimi kontaktu w tej sprawie, rząd jest świadom, że nie my potrzebujemy Niemiec, ale Niemcy nas. Stąd też można spodziewać się, że miarodajne nasze czynniki będą umiały to odpowiednio podkreślić w rokowaniach i fakt ten na naszą korzyść wyzyskać, zwłaszcza, o ile będzie szło o te wspomniane pozostałości wojenne odnośnie do G. Śląska i klauzule największego uprzywilejowania, o co Niemcom tak

się narad w min. przemysłu i handlu, podkreślił referent, że wątpliwym jest, czy klauzula największego uprzywilejowania odnośnie do cel nie poderwie bytu niektórych gałęzi przemysłu naszego przemysłu.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 13 października 1924 r.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185

DEWIZY

Belgia 23,10

Londyn 23,36

Paryż 27,30

Szwajcaria 99,80

Włochy 22,725

Holandja 203,30

Nowy Jork 5,185

Praga 15,47

Wiedeń 7,325

Pożyczka Dolarowa 3,40—3,45

Pożyczka 8 proc. 5,87

Bony Złote 0,91—0,92

Kolejowa Pożyczka 9,30—9,40—9,30

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE.

Bank Handlowy 6,75—6,60 Kredytowy 0,35 Zachodni 2,00—1,90 Zw. Ziemiań 0,30 Dla H. i P. 1,00—1,15 Handlowy P. 2,70 Zjed. Ziem. 1,90 Cerata 0,30 Puls 0,40—0,41 Elektryczność 1,50—1,60 Chodorów 5,30 Kijewski 0,25 Zgierz 2,50 Siła 0,52 Czestocice 2,12—2,20—2,15 Gosławice 2,30—2,40 Cukier 4,15—4,18—4,17 Łazy 0,15 Węgiel 3,70—3,65 (1/2) 3,80 — Michałów 0,55 Firlej 0,40—0,41 Wysocka 2,90 Nobel 1,70—1,75 Cegielski 0,55 Lilpop 0,72—0,71—0,72 Norblin 0,84—0,85 Pocisk 2,00 Fitzner 5,00 Modrzejów 4,80 (1) 4,80—5,00 Ostrowiec 7,60—7,65 Rohn 0,55 Rudzki 1,50—1,55 Ursus 2,60 Maszynowy 0,41 Borkowski 1,25—1,20—1,23 Starachowice 2,75—2,72, 2,73 Zyrardów II-ga em. 17,25—16,50—16,90 Jabłkowski 0,23 Zach. Tow. 0,80 Haberbusch 5,40 Żegluga bez kup. za r. 23 Spirytus 2,60—2,68. Tendencja słaba.

Materiały te, o ile będą dostarczone przez miejscowe organizacje zawodowe przed terminem wyznaczonym do rozpatrywania wniesionych odwołań, mają być przyjmowane przez urzędy i inspektoraty skarbowe i — po zbadaniu przez przewodniczących komisji. Dane jednak dostarczone przez organizacje i zrzeszenia zawodowe nie mogą mieć charakteru wiążącego dla komisji, a stanowić mają jedynie pomocniczy materiał orientacyjny przy badaniu wniesionych odwołań.

ZAMÓWIENIA TURECKIE W POLSCE.

(—) Zarząd kolei anatolskich zwrócił się do Komitetu Wystawy Polskiej w Konstantynopolu z propozycją odsprzedania parowozów i wagonów, które wraz z eksponatami przybyły do Turcji. Specjalne zainteresowanie wzbudziły wagonowe chłodnie oraz lokomotywy. Rząd turecki projektuje oddanie Polsce większej dostawy taboru kolejowego na około 3.000 wagonów różnego typu.

ZAPASY ZŁOTA ST. ZJEDN.

(—) Sprawozdanie Federal Reserve Board za m. wrzesień wskazuje na nieustający napływ złota z r. 1923. W ciągu 9 mies. rb. przekazano do Stanów Zjednoczonych 245.000.000 dolarów wobec 150 mili. w r. ub. Zapas złota, znajdujący się w posiadaniu Ameryki, wzrósł w ciągu 9 miesięcy o 240 milj. (137 milj. w r. ub.). Ten stan rzeczy spowodowany został kryzysem na giełdach europejskich, a zwłaszcza w Holandji i Szwecji. Kraje te przekazały do St. Zjedn. znaczne sumy złota z zapasów państwowych, celem podtrzymania kursu dewiz na rynku nowojorskim. Koła finansowe przypuszczają, iż równomierny rozkład złota na świecie nastąpi dopiero po zrealizowaniu planu Dawesa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek, dnia 14 października Kaliksta P. M.
Miejaka Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
 wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
 polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
 Piotrkowska 195 (lewa oł.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Redukcja”

Teatr Popularny „Pan X”

„Luna” „Czterech Jeźdźców Apokalipsy”

„Casino” „Napiętnowana”

„Odeon” „Szał”

Grand-Kino „Błędne ognie”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Pamiętnik kobiety kochającej”

Kino „Resursa” „ladyjski sztylet”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Trzej Muszkieterowie”

Cyrk Ciniselli Program Nr. 2.

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul

Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— **Wobec skandalicznych metod niemieckich władz szkolnych stosowanych do obywateli polskich.**
 Kuratorjum Szkolne Okręgu Łódzkiego otrzymało od Min. Wyz. Rel. i O. P. okólnik, polecający pięciokrotnie podniesienie opłaty szkolnej od dzieci obywateli niemieckich, uczęszczających do szkół państwowych i komunalnych.

Zarządzenie to stanowi słuszny niejako objaw samoobrony wobec identycznych metod, stosowanych przez władze niemieckie wobec obywateli polskich, zamieszkałych na terenie Niemiec.

Jednocześnie kuratorjum szkolne Okręgu Łódzkiego wydało zarządzenie podległym sobie urządzącemu ścisłego przestrzegania tego okólnika.

Z uznaniem podkreślić należy, że Min. Wyz. Rel. i O. P. zdobyło się na krok, który — miejmy nadzieję — przywiedzie do upamiętania niemieckie władze szkolne.

Uważamy za wskazane, by powyższy okólnik ze specjalną ścisłością wprowadzić w życie w Okręgu Łódzkim, w którym bardzo wielu obywateli niemieckich, narówni z polakami korzysta z dobrodziejstw Ustawy Szkolnej. (pap)

— Nowa placówka polska.

Spółka Wydawnicza T-wa Naucz. Województwa Łódzkiego założyła wytwórnię zeszytów przy ul. Pańskiej 72 (dom majstrów). Zeszyty wyrabiane są z dobrego papieru fabryki Moesa, — robota i linijatura przeprowadzane są z największą dokładnością. Tuzin najlepszych zeszytów kosztuje od 40—48 groszy.

Uprasza się kolegów, wszelkie sklepiki i kooperatywy uczniowskie, istniejące przy zakładach naukowych oraz wszystkie sklepy chrześcijańskie, o zapatrywanie się w wszelkiego rodzaju materiały piśmienne i przybory szkolne w wyżej nazwanej wytwórni, która ma na celu doborom i taniością towaru stworzyć konkurencję wyrobom obcym i odzwyczaić działkę szkolną od nabywania tandety. (wr)

— Święto Przysposobienia Wojskowego.

Dnia 19 października br. odbędzie się uroczystość Przysposobienia Wojskowego z następującym programem:

1) godz. 8,55 odebranie raportu i przegląd oddziałów przez Dowódcę Okr. Korp.
 2) godz. 9-ta Msza połowa na placu im. Gen. Hallera.
 3) Defilada po Mszy połowej na placu im. Gen. Hallera.
 4) Przemarsz oddziałów przez miasto ulicami: Konstantynowska, Piotrkowska do Św. Anny, Aleje Kościuszki, Zieloną do koszar.
 5) godz. 14-ta Zawody sportowe na boisku D. O. K. IV (plac im. Gen. Hallera).

— Szkoła dla dzieci niedorozwiniętych.

Komisja Powszechnego Nauczania przystąpiła do zorganizowania w północnej dzielnicy miasta szkoły dla dzieci upośledzonych umysłowo. Szkoła ta w krótkim czasie zostanie otwarta przy ul. Zawiszy 22. W ten sposób liczba tego rodzaju szkół zostanie powiększona do 3-ch, a dotkliwy brak takiej instytucji, odczuwany w dzielnicy północnej, zostanie usunięty.

— Podatek obrotowy.

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin składania rekursów na wymiar podatku obrotowego za pierwsze półrocze roku bieżącego.

Do dnia jutrzejszego winny być wpłacone należności według nakazów, ewentualnie według włas-

Sprawy robotnicze.

Dzisiejsza wypłata zapomóg bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że

we wtorek, dnia 14 b. m., będzie uskuteczniła wypłatę 7, 8, 9, 10 i 11 rat zasiłku za czas od 1 września do 8 października 1924 r. bezrobotnym, posiadającym karty rejestracyjne za Nr. od 501 do 750.

Do otrzymania wszystkich wymienionych rat zasiłku posiadają prawo tylko ci bezrobotni, którzy utracili pracę przed 20 sierpnia br.; ci, którzy utracili pracę po tym terminie, mają prawo do tyłu rat zasiłku mniej, o ile tygodni później od dnia 20 sierpnia rb. utracili pracę, przyczem, jeśli bezrobotny przy zwolnieniu otrzymał urlop płatny, to czas urlopy liczy się za czas przepracowany. O ile w końcu bezrobotny otrzyma już zasiłek z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, traci tem samem prawo do zasiłku z tytułu doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Wypłata odbywać się będzie w godzinach od 9 rano do 4 po południu w następujących biurach:

I Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański.

II Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański.

III Biuro Wypłat, Helenów.

IV Biuro Wypłat ul. Rokicińska 58, I p., dom Widzewskiej Man. Baw.

V Biuro Wypłat, Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej.

Wadliwe wypłacanie zapomóg.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu 10 bm. zapadła uchwała, by wypłacać dziennie zapomogi 5000 robotnikom i to zarówno zaległości, jak i ratę bieżącą. W praktyce jednak rzecz przedstawia się inaczej: w każdym z biur wypłaca się zaledwie 200-250 robotnikom, co przy ogólnej ilości 10 biur, stanowi 2000-25000 osób, czyli zaledwie 50 proc. tego, co powinno być wypłacone. Taki stan rzeczy

VI Biuro Wypłat, ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta,

VII Biuro Wypłat, ul. Piramowicza 5, prawa oficyna, II p.,

VIII Biuro Wypłat, ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera,

IX Biuro Wypłat, ul. Wólczańska 253, parter.

X Biuro Wypłat, ul. Wólczańska 253, parter.

W celu umożliwienia Magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 rano. Środkowe numery — koło 12 w południe, końcowe zaś numery — koło 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia; przybywanie przeto zawczasie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę, w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

wywołuje słuszne rozgoryczenie wśród robotników, którzy od 5 tygodni nie dostają zapomóg. Z drugiej strony wiadomą jest rzeczą, iż Magistrat na wypłatę zapomóg otrzymuje od Rządu 500.000 zł., sumę zupełnie wystarczającą na wypłatę wszystkich zaległych i bieżących zapomóg. Dziwnem przeto wydaje się nam postępowanie Magistratu. (pap)

Z zarządu obwodowego funduszu bezrobocia.

Jutro o godz. 5—ej po południu w Magistracie odłędzie się posiedzenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Na posiedzeniu będą rozpatrywane zażalenia

delegacji robotniczej z terenów, nieobjętych Ustawą o Ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Sprawy te zostaną odesłane dla decyzji do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. (pap)

Z Ozorkowa.

Do Oddziałów Związków Robotniczych w Ozorkowie zgłaszają się masy bezrobotnych, mieszkających na terenach nieobjętych jeszcze Ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia z prośbą, by Zarządy Główny Związków wszczęły akcję mającą na

celu rozszerzenie działania tej Ustawy na wszystkie okręgi jeszcze nią nieobjęte. Zważywszy, na istotnie opłakany stan robotników, należałoby tę palącą sprawę jaknajszybciej załatwić. (pap)

nego wyliczenia o ile został wniesiony umotywowany rekurs.

Wszystkie związki i organizacje kupieckie delegują przedstawicieli poszczególnych branż do komisji, które rozpatrywać będą wniesione rekursy.

Tym razem rekursów tych wniesiono do wszystkich 3—ch urzędów skarbowych olbrzymią ilość. (bip)

— Posiedzenie Rady Miejskiej.

31 (II serji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 16 października rb., o godzinie 7 wiecz. punktualnie, w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

— W Łodzi utworzony zostanie pocztowy urząd cłowy.

Z powodu zażaleń obywateli łódzkich na brak urzędu cłowego w Łodzi, wyjechał do Warszawy dyrektor urzędu pocztowego p. Piłcennik, który w sprawie tej odbył konferencję z generalnym dyrektorem poczt i telegrafu p. Hajmanem.

P. Piłcennik wskazał, że Łódź, która jest największe miasto przemysłowe, dotychczas nie posiada pocztowego urzędu cłowego, a zagraniczne towary wysyłane są dla ocenia do Warszawy, co powoduje znaczne opóźnienia i tamuje rozwój handlu.

Po zapoznaniu się z tą sprawą p. Hajman przychylił się do wywodów dyrektora Piłcennika i oświadczył, że wyasygnowane zostaną fundusze na urządzenie w Łodzi urzędu cłowego, o ile znajdzie się lokal o powie-

rzchni 400 do 500 metrów kwadratowych.

Jednak w Łodzi urząd pocztowy takiego lokalu nie posiada i liczy jedynie na pomoc ze strony przemysłowców, w których własnym interesie leży uaworzenie w Łodzi urzędu cłowego. (bip)

— Przeciw pobieraniu nadmiernych cen za nabiał.

Oddział Walki z Lichwą przy Kom. Rządu niejednokrotnie stwierdził, iż detaliczne ceny nabiału w stosunku do cen hurtowych są nieproporcjonalnie wygórowane.

Wobec tego Urząd Walki z Lichwą w razie stwierdzenia przekroczenia cennika walczyć będzie z tym niepokojącym objawem przy pomocy wszystkich, będących w jego rozporządzeniu środków.

Dla orientacji podajemy niżej maksymalne ceny nabiału:

Mleko litr 32 gr. jaja szt. 15 gr. śmietna na litr 3 zł., masło osetkowe 1 kg. 4 zł. 50 gr. (pap)

— Represja przeciwko detalistom tytoniowym.

W dniu wczorajszym urzędnicy akcyzy odbierali w hurtowniach rejonowych spisy detalistów tytoniowych, którzy w ciągu wyznaczonych 3—ch dni nie odebrali wyznaczonych im przydziałów.

W myśl zarządzenia władz skarbowych detalistom tym odebrana została koncesja na prawo handlu wyrobami tytoniowymi.

Detalistów, którzy wyznaczonych przydziałów

nie odebrali jest spora liczba, a z przydziałów nie korzystali oni dlatego, iż musieli wziąć większą ilość papierosów bez ustników, a z ustnikami jedynie takie gatunki, których w Łodzi nikt nie pali.

Okazuje się więc, że mimo zapewnień monopolu tutejszego detalistom nie przydzielono papierosów używanych przez ludność miejscową. (bip)

— Z prokuratury.

Prokurator kameralny przy sądzie okręgowym w Łodzi p. Tadeusz Krychowski powrócił z urlopu i objął przewodniczenie. (bip)

— Echa zatargu w tramwajach.

Jak już donosiliśmy, dyrekcja K.E.E. na ostatniej konferencji z przedstawicielami związku pracowników obiecała przyjąć im z pomocą przy pomocy pewnego ekwiwalentu, obliczanego z obrotu.

W związku z tem wczoraj wyjechali do Warszawy pp. Wróblewski naczelnik ruchu i prezes związku pracowników tramwajowych p. Pilecki, którzy na miejscu zapoznają się z systemem tych wypłat w Warszawie i po ich powrocie odbędzie się w dyrekcji konferencja, na której sprawa ta ostatecznie załatwiona zostanie. (bip)

— Miejski Kinematograf Oświatowy.

Pragnąc zapoznać szerszą publiczność łódzką z arcydziełem Aleksandra Dumasa p. t. „Trzej Muszkieterowie”. Wydział Oświaty i Kultury w porozumieniu z Zarządem Domu Ludowego będzie wyświetlać I-szą i II-gą serję tego wspaniałego filmu, począwszy od 13 do 18 października r.b., od godz. 3 do 6 po poł. w Kinematografie Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34. Nadzwyczaj przystępne ceny: I miejsce 60 gr. II-gie — 50 i III-cie — 30 groszy, przyczynią się, że nie tylko ucząca się młodzież lecz i szerokie rzesze dorosłych zapoznają się z tym pięknym historycznym filmem.

III-cią i VI-tą serję „Trzech Muszkieterów” wyświetla obecnie Miejski Kinematograf Oświatowy przy Wodnym Rynku.

— Panie „Bip”, dlaczego Pan nieprawdę pisze?

Z oddziału Prasowego przy Magistracie otrzymaliśmy następujące sprostowanie.

„W Nr. 278 „Republiki” pt. „Lane czy walcowa ne rury kanalizacyjne” ukazało się sprawozdanie BIP-a z zebrania delegatów związku „Praca”, na którym m. in. przemawiał w sprawie kanalizacyjnej p. wiceprezydent miasta, inż. Wojewódzki.

Sprawozdanie to, pełne nieścisłości i dowolności, domaga się katorycznego sprostowania. Co się tyczy samego tytułu, jest on zupełnie niewłaściwy, gdyż referent mówił o rurach wodociagowych, nie zaś — jak podaje tytuł — o rurach kanalizacyjnych. Referent nie mówił bynajmniej, że urządzenia kanalizacyjne „nie powinny ulegać zepsuciu w ciągu 100 lat”; tego rodzaju nic nie mówiące określenia używane nie były, była natomiast mowa o tem, że urządzenia wodociagowo - kanalizacyjne powinny być zbudowane w sposób solidny i trwałe.

Referent nie mówił również, że „już od 30 lat nie było wypadku, aby rury lane pękały; przeciwnie — referent podkreślał, że rury lane często pękają, i na dowód tego przytoczył właśnie dane, uzyskane w Pradze Czeskiej.

Wyssane z palca jest również twierdzenie sprawozdawcy, jakoby „woda w Pilicy była niezdrówą”. Projekt urządzeń wodociagowych przesłany został przez Magistrat do Ministerstwa Robót Publicznych, celem zatwierdzenia — i do tej pory niema jeszcze żadnej decyzji Ministerstwa, ani też jego rzekomej opinji, że „w Pilicy woda jest niezdrówą”.

Podanie powyższych wyjaśnień uważamy za niezbędne dla dobra szerokiej publiczności, wprowadzanej w błąd fantastycznymi informacjami nieorjentujących się w traktowanej sprawie osób”.

— Wybory do Kasy Chorych w Kaliszu.

W dniu 19 b. m. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji urządza w Kaliszu wielki wiec wyborczy w sprawie mających odbyć się tam w dniu 26 b. m. wyborów do Kasy Chorych. Na wiec wyjeżdżają z Łodzi: gen. sekr. Ch. D. p. poseł Antoni Harasz, oraz przewodnicząca Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przem. Włók. p. Helena Piechocka. (pap)

— Z Pabjanic.

W dniu 17 bm. o godz. 6,30 w lokalu Stow. Robotników Chrześc. przy ul. Fabrycznej Nr. 2 odbędzie się zebranie Zarządu Chrześcijańskiego Koła Kobiet. (pap)

— Ze związku pracowników gastronomiczno-hotelowych.

Zarząd Związku Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych z prezesem p. Bawarskim na czele wyjechał onegdaj do Lwowa dla zlikwidowania, trwającego od kilku dni strajku kelnerów. (pap)

Niewczesny jubileusz.

W kołach postępowo - magistrackich, ściśle powiadziawszy, w Komisji Zdrowotności m. Łodzi powstał projekt uczczenia 35-letniej działalności społecznej dra S. Sterlinga.

Nie mielibyśmy nie przeciwko temu, aby w kółku dobrych znajomych oraz uleczonych pacjentów ze chęcią uczcić 35-lecie czy 17-lecie pomienionego doktora, ale z chwilą, kiedy mowa o jego społecznej działalności, musimy, aczkolwiek nieproszeni, zabrać głos.

Společna działalność dra Sterlinga zaczyna się z chwilą ukończenia uniwersytetu 35 lat temu — to pierwsze jego społeczne wystąpienia.

Dalej, leczyl pacjentów, jak każdy inny lekarz, biorąc honorarium grubo większe, niż każdy inny i pomagając, jak każdy inny.

W chwili wkroczenia Niemców okazał się on zagorzałym aktywistą i z zapałem, godnym lepszej sprawy, kopał nie bez powodzenia dołki pod ówczesnym Komitetem Obywatelskim. O jego „społecznej” działalności w tej mierze, i o wodzie na młyn niemiecki, mógłby coś niecoś opowiedzieć, znany naszemu miastu pan Antoni Stamirowski.

Następnie w chwili, kiedy „wybuchła” Polska, ku zgorszeniu i niezadowoleniu „naszych” neutralnych pracował dosyć skutecznie nad zażydzeniem naszych szpitali i domów zdrowia (Ghojny).

W dalszym ciągu — wysyłał chorych na gruźlicę za społeczne fundusze do szpitali, do Zakopanego i innych uzdrowisk, ale wyłącznie prawie żydów.

Przeciwdziałanie lichwie tytoniowej.

ARZESZTOWANIE HURTOWNIKA GUMULAKA.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o zasekwestrowaniu większej ilości wyrobów tytoniowych na dworcu kaliskim, przyczem po przeprowadzeniu śledztwa zatrzymano towar należący do hurtownika Matusza Gumulaka.

Obecnie po ukończeniu śledztwa w tej sprawie, towar ten został zwolniony.

Jednakże wczoraj oddział walki z lichwą otrzymał zawiadomienie, że p. Gumulak sprzedaje towar ten po cenie wyższej, niż de-

taliczna i odpowiednio przerabia wydawane detalistom rachunki.

Do hurtowni wobec tego przybył lotny oddział z wydziału walki z lichwą z dr. Grabowskim na czele i po przeprowadzeniu rewizji stwierdzono owe zarzuty p. Gumulak wraz ze swym prokurentem Zygmuntem zostali osadzeni w areszcie urzędu śledczego.

W sprawie tej prowadzą obecnie dochodzenie władze sądowe. (bip)

Wypadki i kradzieże

— Tajemniczy wypadek.

Przed kilkoma dniami zaginął bez śladu stróż nocny fabryki Stillera przy ul. Cegielińskiej 80, Paliński Stanisław, zamieszkały przy ul. Kielma 18. Poszukiwania narazie nie dały żadnego rezultatu. Dopiero wczoraj wywiadowca Urzędu Śledczego Rekawski odnalazł trupa Palińskiego w stawie, leżącym na terytorjum fabryki Stillera. Przeprowadzone śledztwo dotychczas nie wykazało, czy Paliński utopił się przypadkowo, czy też popełniona została zbrodnia. (pap)

— Fatalny upadek.

Błaszczuk Bronisław, zamieszkały przy ul. Ozorkowskiej 10, spadłszy z roweru złamał nogę. Pogotowie odwiezło go do szpitala im. Poznańskich. (pap)

— Siekiera.

Przy ul. Kilińskiego 246 podczas bójki między Rohr siekierą zadał kilka ciężkich ran Rajnholdowi Kirsznorowi, którego w stanie ciężkim opatrzył lekarz pogotowia.

Sprawą tą zajęła się policja. (bip)

— Kradzież.

Chaimowicz Chaja, zamieszkała przy ul. Brzezińskiej 48, zameldowała policji, iż zapomocą podrobionych kluczy skradziono jej garderobę ogólnej wartości 300 zł. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj po cenach niższych dla zreszeń zabawna „Redukcja” z pp. Lapińską, Morską, Rodowiczową, Magnuszewskim, Mrozińskim i Zniczem. Reżyserja p. Tatarkiewicza wydobywa ze sztuki maximum wesołości.

Jutro, w miejsce zapowiedzianej premjery, która została odłożona na przyszły tydzień, dana będzie niezwykłe wesoła ciesząca się niebywałem powodzeniem komedja Bernarda pt. „Foca'unek” z pp. Starcką, Debiczem, Komornickim, Nowakowskim i Szubertem w rolach głównych.

Owa „społeczna” działalność znalazła oczywiście uznanie w wydziale zdrowotności publicznej, który zażądał od Magistratu utworzenia stypendjum za odsetki od którego miałyby się kształcić zagranicą młody lekarz łódzki L. J. jeszcze jeden żydek.

Nie mamy nic przeciwko temu, ale ta wysyłka nie powinna się odbywać na koszt naszego miasta.

Mało tego; do Warszawy, Lwowa i Krakowa, wyjechała delegacja, aby szanownemu jubilatowi wyśtażać o tytuł doktora „honoris causa” powyższych uniwersytetów. Ale rektorzy tych uniwersytetów będąc, zdaje się dość dobrze poinformowani o „społecznej” działalności kandydata, odmówili wręcz temu bezpodstawnemu żądaniu.

Wobec tego delegacja udała się z tą samą prozycją do uniwersytetu w Wilnie, gdzie liczy na poparcie jego znajomego i przyjaciela z czasów łódzkich doktora Mikulskiego...

Za czyje pieniądze ta delegacja jeździ, czy za swoje, czy też za magistrackie, nie jest nam narazie wiadome, ale i to ogłosimy później.

Wobec tego, Wydział Zdrowotności już odsłał do Magistratu wniosek o utworzenie stypendjum imienia „działacza” dr. Sterlinga, który to wniosek ma być rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu, zwracamy uwagę narodowych kół, aby przez nieopatrzoną decyzję, nie przyczyniali się do większej chwały Izraela.

W każdym razie prosimy pisma wileńskie o przedruk niniejszego. (as)

— Teatr Popularny.

Dziś we wtorek 14-go b. m. poraz 6-ty świetna sztuka Andree Bissona „Pani X”, gra na z ogromnym powodzeniem. W rolach głównych: pp. Szczepańska (Pani X), Bronowska, Brandtówna, Muszycka, Zielińska, oraz pp. Bielecki, Bolkowski, Chmurkowski, Górecki, Gałęcki, Niedziałkowski, Puchalski, Zawiejski i inni.

— Koncert Henri Marteau.

(r) Po koncertach Rosenthala i Rubinsteina następuje w czwartek, dnia 16 października o godz. 8,30 wieczorem 3-ci koncert z cyklu „Mistrzowskich koncertów” na którym wystąpi słynny skrzypek-wirtuoz Henri Marteau, którego fenomenalną grę mieliśmy okazję podziwiać w ubiegłym sezonie. Pan Marteau zaproszony został obecnie do Moskwy na 10 koncertów. Program czwartkowego koncertu przedstawia się nader imponująco a mianowicie: odegrana zostanie Sonata op. 9 Karola Szymanowskiego (pierwsze wykonanie w Łodzi), koncert skrzypkowy A-moll Dvoraka Czajkowskiego; Serenada melancolique oraz Saint-Saens Introduction et Rondo capriccioso. Przy fortepianie zasłynie świetny pianista dr. Edward Steinberger z Berlina.

Z sądów.

— Tragedja, jakich wiele.

Leonarda Czelejewska przybyła z wileńszczyzny i otrzymała stanowisko służącej w jednym domu w Kochanówku.

Podczas „wychodnych” poznała ona pewnego młodzieńca, z którym zawarła serdeczną przyjaźń, a w końcu jeszcze bliższy stosunek.

Pewnego dnia Czelejewska poczuła, iż zostaje matka, lecz przyjaciel jej wówczas znikł.

Nastąpiły dni niepewności i w końcu nieszczęśliwa kobieta, urodziła w lesie dziecko płci męskiej.

Pod wrażeniem czarnej przyszłości, i...

O zwalczanie drożyzny.

KONFERENCJA W KOMISARJACIE RZĄDU.

W związku z energiczną akcją okręgowej Komisji związków zawodowych, zmierzającą do zwalczania wzrastającej drożyzny, odbyła się wczoraj z inicjatywy komisarza rządu Izyckiego i pod jego przewodnictwem konferencja w tej sprawie.

W konferencji brali udział kierownik oddziału walki z lichwą dr. Grabowski, sekretarz o. k. z. z. p. Łatkowski, oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Pierwszy głos zabrał dr. Grabowski, który podkreślił znaczenie i potrzebę utworzenia samoobrony społecznej i oświadczył, że współpraca związków zawodowych przyczyni się do ukrócenia drożyzny.

Propozycję taką przedstawił mówca w swoim czasie, lecz wówczas niektóre związki zawodowe odmówiły swej współpracy, uważając, że tylko rząd i sejm winny się tą sprawą zająć.

Jedynym wyjściem z błędnego koła będzie udział w tej akcji związków zawodowych, gdyż mają one wpływ na wielkie masy konsumentów, którzy jedynie skutecznie mogą przeciwdziałać lichwie, czyniąc użytek z każdego zaobserwowanego wypadku lichwy.

Komitet taki będzie ustalał ceny i w razie wątpliwości delegował będzie ekspertów, z pośród odnośnych związków.

Chcemy ją tylko od tego ustrzec, zwracając uwagę na fakt złączony z subwencją miasta dla teatru.

Teatry, jako placówki kulturalne otrzymują czy to od miasta, czy to od państwa stałą pomoc.

I to nie tylko w Polsce, ale i prawie wszędzie zagranicą.

Rada miasta Łodzi przyznała teatrowi subwencję w kwocie 3,000 złotych miesięcznie. Jest to mało, jeżeli weźmiemy pod uwagę kroki, które poczynił dyr. Wroczyński w kierunku rozszerzenia teatru. Obok zaś innych wydatków musi jeszcze płacić t. zw. podatek gminny.

Czyli że co się dzieje? Oto miasto jedną ręką wypłaca teatrowi 3,000 zł — a drugą bierze od niego, — jak to było ostatnio — 6,000.

I to się nazywa pomoc!

Wiemy, że obowiązek podatkowy istnieje wszędzie.

Ale kasując go, miasto wesprze o wiele wydatniej teatr, przeżywający teraz ciężkie chwile, a cofnąwszy równocześnie swoją subwencję oszczędzi pewnym organom wiele niepotrzebnej pisaniny i obliczeń.

Sądymy, że Rada Miejska, dbała zawsze o dobro naszego teatru, z swoją zwykłą w tej mierze życzliwością rozpatrzy ową sprawę pod hasłem: Żadnej subwencji — ale i żadnych podatków.

Może pozwoli to dyr. Wroczyńskiemu powiać jakoś koniec z końcem.

Z parafji św. Krzyża.

Prace nad odnowieniem kościoła.

Roboty nad odnowieniem świątyni Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi, powierzone p. Pfeiffrowi, idą tak pomyślnie, że pozwalają się spodziewać całkowitego odnowienia wnętrza — prócz kaplic, z końcem jesieni.

Wyłożono już na ten cel 36 i pół tysiąca złotych, które prawie wszystkie zebrano z drobnych ofiar parafjalnych dzięki starannej współpracy i ksyje parafjalnych i gorliwych parafjan.

Proboszcz parafji ks. Oficjał dr. Jan Bączek, stojąc na czele całej pracy, zgodnie z wymaganiami prawa kanonicznego, jako rzeczowy prezes każdego komitetu parafjalnego, przybrał sobie do pomocy Komitet odnowienia świątyni z p. Towarnickim, prezesem Izby Skarbowej, na czele, i tak zorganizowana współpraca sprawiła, że wewnątrz kościoła prawie już odnowiono, a długu zaściągnięto zaledwie kilka tysięcy.

Z przyszłą wiosną, da Bóg, rozpoczęte będzie odnawianie kaplic oraz budowa nowej kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego, z jednej strony nawy w pobliżu chóru, a także budowa kaplicy Matki Bożej z Lourdes, po stronie przeciwległej.

Fundusze na ten cel będą potrzebne znaczne, gdyż samo odnowienie kaplic może więcej kosztować, niż dotychczasowe odnowienie wnętrza świątyni. Dlatego Komitet zorganizowany z Ks. Proboszczem na czele, uzyskawszy odpowiednie zezwolenie rządowe, urządza loterię fantową, która też go raco nleca niniejszem życzliwości katolików

Jako ilustrację wskazał dr. Grabowski, że przed niedawnym czasem skierował do sądu sprawę 40 rzeźników, lecz z powodu braku ekspertów, zostali oni z winy zwolnieni, gdyż sprowadzili sobie rzeczników z pośród kolegów po fachu z Poznania.

Na zapytanie komisarza rządu, jak związki zawodowe przedstawiają sobie tę akcję, p. Łatkowski oświadczył, że jego zdaniem, komitet samoobrony winien otrzymać szerokie pełnomocnictwa i uchwały jego po uzgodnieniu ich z opinią kierownictwa oddziału walki z lichwą będą musiały być obowiązujące.

Komisariat rządu winien zorganizować pewną ilość wywiadowców, którzy będą przeprowadzać wywiady i notować kupców, u których stwierdzą pobieranie nadmiernych cen.

Prócz tego komisariaty policji powinny otrzymać polecenie by w każdym wypadku zgłoszenia się do nich członka komitetu samoobrony, udzielali mu natychmiast pomocy i by posterunkowi przeprowadzili rewizję w domu właściciela danego sklepu.

Po dłuższej dyskusji p. Komisarz Izycki oświadczył, że wszelkimi siłami przeprowadzi tę akcję, wobec czego uchwalono zwołać na czwartek decydującą konferencję przedstawicieli wszystkich związków zawodowych. (bip)

łódzkich, zwłaszcza parafjan świętokrzyskich.

Prace oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

KURS PRACY OŚWIATOWEJ W ŁĘCZYCY.

Z ramienia zarządu głównego Polskiej Macierzy szkolnej zorganizowano w dniach 5, 7 i 8 października r. b. trzydniowy kurs społecznej pracy oświatowej w Łęczycy. Cel kursu i jego program wzbudził duże zainteresowanie w powiecie. Wykładów wysłuchało 203 uczniów z rozmaitych sfer inteligencji polskiej a na wykładach popołudniowych, na które przychodzili wolni od pracy urzędnicy, cyfra słuchaczy dochodziła do 250.

Po zakończeniu kursu uczestnicy zadeklarowali pisemnie obowiązek przeprowadzenia kursów dla analfabetów i kółek oświatowych.

KURS PRACY OŚWIATOWEJ W KUTNIE.

W dniach 3, 4 i 5 października br. odbył się w Kutnie trzydniowy kurs pracy oświatowej poza-szkolnej, zorganizowany z ramienia Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej przy współudziale Koła Młodych Ziemianek. Kurs przygotował komitet Organizacyjny wyłoniony na miejscu, składający się z przedstawicieli Zarządu Koła Polskiej Macierzy szkolnej w Kutnie, Ogniska Nauczycielskiego i Koła Ziemianek.

Kurs miał na celu poinformowanie uczestników o potrzebie i zadaniach pracy oświatowej pozaszkolnej i przygotowanie się do celowego przeprowadzenia tej pracy żywym i drukowanym słowem. W kursie wzięło udział 32 osoby, z miejskiej inteligencji kutnowskiej, 51 osób ze stanu nauczycielskiego i 22 z ziemiaństwa.

Kurs otworzył p. inspektor szkolny De browolski. Wykładów słuchali z wielką uwagą ludzie rozmaitych sfer i przekonani wszyscy stwierdzili pożyteczność podjętej działalności.

Na zakończeniu kursu wygłoszono szereg przemówień, poczem obecni złożyli pisemną deklarację, zobowiązującą ich do pracy oświatowej pozaszkolnej, zmierzającej do likwidacji analfabetyzmu.

TUBILEUSZ UNII POCZTOWEJ.

§) W dniu 9 bm. upłynęło pół wieku od chwili założenia w Bernie Unii pocztowej, która umożliwiła kulturalnym ludom świata wejście w bliższe wzajemne stosunki. Na wielkim kongresie w Paryżu w 1878 r. ustalono następnie linię wzajemnego współdziałania oraz nazwę światowej Unii pocztowej. Ostatecznie sprawy Unii uregulowała Konwencja Madrycka, do której przystąpiły wszystkie państwa świata, a między innymi i Polska.

ka się przed nią odkrywała, Czelaiewska rzuciła dziecko do dołu biologicznego.

Wczoraj nieszczęsna kobieta zasiadła na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym przed sędzią Zaborowskim tłumaczyła się, że zbrodnię tę popełniła, pod wrażeniem strasznych bólów, gdy nie zupełnie zdawała sobie sprawę z tego, co czyni.

Czelaiewska skazana została na 6 miesięcy więzienia. (bip)

Ze sportu.

Ł. T. S. G. — TURYSĆI 2:2 (0:2).

Nieoczekiwane zwycięstwo Turystów nad Ł. K. S-em przyniosło ten skutek, że na mecz Turystów z Ł. T. S. G. przybyły całe masy publiczności, spodziewającej się gry zaciętej i ładnej.

Przyznać trzeba, że ci, którzy tak myśleli, nie zawiedli się, bo mecz powyższych drużyn był naprawdę interesujący, gdyż obaj przeciwnicy wystąpili w swych najlepszych składach, a grali z taką ambicją i poświęceniem jak rzadko w Łodzi.

Pierszeństwo należy się Turystom, którzy zgraniem, techniką i kombinacją przewyższali swego przeciwnika. Ł. T. S. G. nie miało specjalnie słabych stron, a jedyną jego wadą była gra foul. Gra w I połowie toczyła się z przewagą Turystów, którzy też w tym czasie zdobywają obie bramki. Po przerwie obraz gry się zamienia:

Ł. T. S. G. przechodzi do ofensywy, a Turysci bronią się rozpaczliwie i w rezultacie uzyskują wynik remisowy.

Z Turystów wyróżnić należy Kubikę A., który jest obecnie jednym z najlepszych obrońców.

Z Towarzystwa niezły był Kulawiak. Sędziował słabo p. Raettig.

Ł. K. S.—UNION 3:0 (1:0).

Gra nie należy do interesujących z tego powodu, że Unionowi się grać nie chce, a Ł. K. S. lekceważył sobie przeciwnika.

Wynik całkowicie zasłużony.

Ł. K. S. II—UNION II 7:0.

TURYSĆI II—Ł. T. S. G. II 1:0.

SILA — G. M. S. II

Mistrzostwo kl. C.

Ł. K. S. III—HAKOAH 5:2 (2:1)

Zwycięstwem tem zyskał sobie Ł. K. S. III mistrzostwo swej klasy.

CONCORDJA — POGON 4:0

Stan mistrzostwa kl. A.

Klub rozgr.	wygr.	mier.	przegł.	stos.	br.	punkt
Turysci	6	4	1	1	17:9	9
Ł.T.S.G	6	3	2	1	18:8	8
Ł.K.S.	5	3	1	1	12:5	7
Union	5	1	1	3	36:15	3
Sila	6	0	1	5	7:23	1

Jak widać z powyższej tabelki, najmniej punktów stracili Turysci. (3 punkty) i Ł. K. S. (3 punkty). Dalej idzie Ł. T. S. G. z 4 punktami straconymi, Union z 7 i Sila z 11.

Przyszła niedziela zadecyduje, czyba o mistrzostwie, gdyż spotkają się: Ł. K. S.—Turysci.

Gop

Z CYRKU.

— Ostatnie dni programu Nr. 2 w Cyrku Cinisellego.

Dziś i jutro w Cyrku Cinisellego ostatnie dwa dni programu Nr. 2. Ostatnia okazja do zobaczenia nadzwyczajnych atrakcyj tego programu, a więc tajemniczej „Mewy”, „fruujących ludzi”, strzelca bier skleg., najmniejszej na świecie wołyżerki itp.

Od 16 zupełnie nowy program. (r)

O zwiększenie subwencji dla Teatru Miejskiego.

Temota biurokracji bierze swój początek z tego, że w swych czynnościach kieruje się więcej marną literą prawa, niżeli logiką chwili. Najbarwniejsze zaś kwiatki z tej dziedziny są to kwiatki z niwy świętej biurokracji magi-trackiej.

Nie stosujemy tego bynajmniej do magistratu łódzkiego.

Przeciwnie!

KINO Spółdzielnia
Pracowników
Państwowych
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

DWA GŁ. Ceny miejsc niższe.

Wielki zajmujący program!

3429-

Ożennik kobiety kochającej

Dramat w 6-ciu aktach.

W rolach głównych najgenialniejsza odtwórczyni przepastnych głębi duszy kobiecej i najznakomitszy tragiczny włoski — **Alberto Capozzi**.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.50 w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w Muzyka pod kier. p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Potrzebne szwaczki

do szycia bielizny wojskowej zaraz. Konstankowskiego 5, Fr. Klinowski. 3425-6

Szkoła tańca

W. LIPINSKIEGO.
Ewangelicka 17.

organizuje nowe dwa komplety dla dorosłych oraz „kółko uczniowskie”. Zapisy: Ewangelicka 17, front, 3 piętro. 3427

Rzeźnicy Detaliści

Jutro w środę już o godz. 6-ej r. będzie w jatkach w Gościńnym Dworze **świeże mięso**

Tow. Rzeźników Hurt. w Łodzi.

Poszukuje stajni

na 4-6 koni z jedno-pokojem mieszkaniem przytem. Pośrednictwo pożądane. Oferty sub „Stajnia”, do administracji Rozwoju 3812-1

40 wagonów szczap dębowych,

2 letniego zrębu „Kaniówka 2x2” dębowa do natychmiastowej dostawy. Pabianice. Tkacka 6, m. 1. 3768

ZESZYTY

oraz wszelkie podręczniki i przybory szkolne posiada na składzie T-wo Wydawnicze Nauczycielstwa Województwa Łódzkiego Pańska 74. 3369-5

Koszule, krawaty, pończochy,
— rękawiczki, trykotaż. —
Wielki wybór. — Ceny niskie.

M. Kołodziejcki, Łódź
ul. Andrzejka 3. 3104-

**SKŁADY
ELEKTROTECHNICZNE**



EKOŁACZKOWSKI
ŁÓDŹ, PIOTKOWSKA 153.

Panna

inteligentna z kilkakrotną praktyką handlową poszukuje posady samodzielnej lub kasjerki. Łask. oferty do Rozwoju pod „Samodzielna” 3794-3

Do sprzedania

od zaraz 5 place 16,000 lok kw. po 6 grz. lok., we wsi Lublink za Retką. Wiadomość Pańska 45, Czarnomski. 3796-5

Meble!

Pokój stołowy, kredensy, garderobę, stoly, trema, łóżka, toaletę, słupki, otomanę, leżankę sprzedam tanio Radwańska 17, m. 3 3802-3

Meble

szafa lustrzana, szafa dębową umywalnia z przyborami, bielizniarka lustrzana, trema, maszyna do szycia, zegar ścienny, dywan mały, Al. 1-go Maja 54. 3746-2

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. Telefon 29-45. 3762

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. przyjm. od 1 i pół do 2 i pół i od 5 i pół do 8. (3169) w niedziele i święta od 10-12 ul. Andrzeja M 3.

Dr. Maria

Józefów Lewinsonowa

chor. weneryczne i skórne, (dla kob. i dzieci) Cegielniana 6.

Godziny przyjęć 11-3 i 6-8 niedz. św. 11-1. 3598

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Do sprzedania fortepian i łóżko. Rozwadowska 16, m. 9. 4430-1

A! A! A! Obrączki ślubne wszystkie fasony, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, platery najtaniej kupić można, Brzezińska 10, Jan Placek. 4458-29

Do sprzedania domek z placem. Błońska 13, przy Kątnej, Zduńczyk. 4439-1

Miejski Kinematograf Oświatowy, — Wodny Rynek 44

Od 6 h. m. do 12 X włącznie — dla młodzieży dozwolone.

(III-a i IV-a seria)

Trzej Muszkieterowie

Według słynnej powieści ALEKSADRA DUMASA. 3401

Poz. o g. 3, 5, 6 45, 8 45 np. w sob. niedz. i święta o g. 1.30.

Prawdziwa porcelana

1 serwis stołowy, na 15 osób, oryg. król. manufaktury w Berlinie, 1 serwis owocowy, oryginalny serwski okazynie do sprzedania. Obejrzeć można codzień od 4-6. Radwańska 2022 z wyjątkiem sobót i niedziel. 3427-

Plac z brzezinka 3583 lokci kw. w Lublinku za Karolewem bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość Brzeska 27, u p. Jarosza. 4450-1

Dom murowany w dobrym stanie, cztery mieszkania wolne sprzedam zaraz tanio Nowo-chojny. Pałacowa 4, do tramwaju 10 minut, Kozłowski. 4447-5

Sprzedam sklep z mieszkaniem Fabryczna 2, wiadomość od 3-6. 4470-2

Do sprzedania dom z 9-ciu mieszkaniami, pół placu. Chojny ul. Odyńca (stara Mickiewicza), wiadomość na miejscu, J. Jędrzycha. 4474-3

Różne:

A kuszerka Kapecka przyjmuje i panie miejscowe i zamiejscowe. Rzgowska 7-42 4125-9

A kuszerka Drzymałowa powróciła. Piotrkowska 225, m. 25 4124-9

Rządca rolny kawaler był podporucznik poszukuje posady. Poczta Osjaków Noworoczyński. 4408-3

Przyjmuję do szycia suknie, kostjamy i płaszcze po cenach przystępnych. Przejazd Nr. 55, oficyna II-tej p., M. Krakowska. 4437-1

Przyjmuje bieliznę do szycia i uczenie. Główna 24 m. 13 4448-1

Służąca potrzebna. Główna 17 m. 2. 4469-1

Woltry watowe, puchowe, na zamówienie i gotowe. Solidne wykonanie. Ceny umiarkowane. Targowa 43, róg Główniej, Frankowska tranwaje 6, 10, 4. 4461-3

Putynowany nauczyciel udziela 11 lekcji w zakresie 8-emu klas. Przygotowuje do egzaminów dla eksternów 6-go Sierpnia L. 14 pralnia. 4454-3

Przyjmuję bieliznę do reparaacji oraz garderobę dziecięcą i pończochy wykonuje szybko i tanio. Kilińskiego 115 dozorca wskaże. 4462-3

Do dwojga dzieci na wsi potrzeba nauczycielka, z 7-mio klasowym wykształceniem skromnych wymagań wiadomość od 3-9 wiecz Kopernika 43, Lewandowska. 4484-1

Potrzebna obeznana panna do składu wędlin. Miłsza 24. 4465-2

państwowe Seminarjum dla Ochroniarzy Smugowa 8 poleca wykwalifikowane wychowawczynie dla wieku przed-szkolnego. 4466-5

Dziecko 2 tygodniowe chłopiec nie chrzczone, ładne, zdrowe weźmie za swoje. Oferty do Rozwoju pod „Dziecko”. 4468-5

Służąca potrzebna zaraz do wszystkiego. Przejazd Nr. 65 m. 49. 4469-3

Potrzebny robotnik do kopania i dołków w Jallanowie. Dowiedzieć się Piotrkowska 44, stolarnia. 4471-1

Przyjme kilka osób na prywatne obiady. Ul. 8-go Sierpnia 41, m. 11. 4472-2

Wynajme pokój z oddzielnym wejściem dla porad lekarskich lub dentysty, w centrum miasta Oferty pod „Pokój”. 4452-2

Zgubione dokumenty

Lukasik Józef zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4447-1

Zginił paszport niemiecki na Zimie Weroniki Padlarz wydany przez gminę Wiskitno, powiatu łódzkiego. 4468-5

Zginiło świadectwo przemysłowe wydane na imię Edwarda Pikielnego zamieszkałego w Łodzi ul. Fabryczna Nr. 7 i Władysława Brodowicza za Nr. 2442 4475-1

Tanio

sprzedam, stół, łóżko, etażerkę skrzypce, nuty i ksylofon ze stołkiem rezonansowym. Zgłaszać się rano od 9-12 Gdańska 76, I p. front m. 10. 3774-1

Sprzedam

maszynę do szycia gabinetową cena 210 złotych, pomnik granitowy nadający się na cmentarz polski lub niemiecki. Piotrkowska 1, m. 1. 3750-3

Poszukuję

spółnika lub spółniczkę do korporacyjnego interesu z gotówką 3000 zł. oraz pokój w ruchliwym punkcie. Oferty do Rozwoju pod „Korzystny” (5720-2)

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem — — — — — zwyczajne 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz dzień litery 30 gr, najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem — 5 łamów. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 10 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabianicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.